Nr. 156. Dnia 7 czerwca. Czwartek. Dnia 26 maja (7 czerwca) 1888 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Roberta Opata.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 44.	Wschód księżyca o godzinie 3 minut 2 r.	Poniedz.: Barnaby Apostoła.
Piątek: Maksymiljana i Medarda	Zachód „ „ 8 „ 13.	Zachód „ „ 5 „ 47 w.	Wtorek: Onufrego Pustelnika.
Sobota: Pryma i Felicjana M. M.	Długość dnia godzin 16 „ 29.	Wysokość wody na Wiśle s. 1 c. 3.	Środa: Antoniego Padewsk.
Niedziela: Małgorzaty Król.	Przybyło „ „ 8 „ 51.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 6° R.	Czwartek: Bazylego Dokt K.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Wisława bł., jutro Wyszosława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—7 wieczorem.)

Uroczystości: Wizyta jeneralna ochrony II ej przy ulicy Ogrodowej pod № 24-ym przez delegowanych członków Towarzystwa dobroczynności. (5 po południu.)

Wystawy: Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15 —od 10-ej rano do 6-ej po południu.)**

Wyścigi: Drugie wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—4½ po południu.)

Teatra: Wielki: **dziś** „Romeo i Julja" (występ gościnny panny Anny Soffriti), jutro przedstawienie russkiej trupy;—Letni: dziś „Biała kamelja" i „Nowy dziennik", jutro „Słomiany człowiek"; — Nowy: **dziś** „Nitouche", jutro „Córka pani Angôt". (8 **wieczorem.)**

Teatrzyki: Wodewil: dziś „Żona papy", wodewil w 3-ch aktach, jutro „Żona papy"; — Alhambra: dziś „Noc wenecka", operetka. (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: **ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od** 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: **Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy** znajduje się na dzień dzisiejszy **rs. 115 kop. 97—.** (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczni się od 9-ej rano do 1-ej po południu i od 4-ej do 5-ej po południu.)

DZISIEJSZE GONITWY.

Dziś drugi dzień wyścigów tegorocznych na torze mokotowskim.

Biegów ogółem 6.

Gonitwa pierwsza. Nagroda „Foscari" rs. 300 dla 3-letnich i starszych koni. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 75. Bieg 1 wiorsta 255 sążni. Panowie jadą. Waga 160, 180 i 188 funtów.

Zameldowane: 1) Ignac. hr. Ledóchowskiego og. gn. „Toledo"; 2) R. Krumpla og. gn. „Hiawatha"; 3) Józefa hr. Potockiego kl. gn. „Gipsy"; 4) L. Grabowskiego kl. sk. gn. „M me de Cosse".

Gonitwa druga. Nagroda „Koncepta" rs. 500 dla 3-letnich ogierów i klaczy. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 100. Bieg 2 w. Waga 135 funtów, klacze 5 funtów mniej. Zwycięzca nagrody „Przychowku" niesie 8 funtów nadwagi.

Zameldowane: 1) L. Kronenberga klacz gn. „Korona"; 2) Józefa hr. Potockiego ogier kasztanowaty „Bosko".

Gonitwa trzecia. Nagroda imienia „Jerzego Fanschawe". *Handicap* rs. 1,000 dla 3-letnich ogierów i klaczy urodzonych w Rosji i w Królestwie Polskiem. Bieg 2 wiorsty. Stawki rs. 100, z tych przepadku rs. 25, opłaca się przy mianowaniu zamkniętem w d. 19 (31) grudnia r. 1887-go i rs. 25 przy przyjęciu wagi, ogłoszonej w d. 1 (13) kwietnia r. 1888-go. Waga musi być przyjęta do d. 1 (13) maja. Drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 200.

Zameldowane: 1) L. Kronenberga og. gniady „Gallus"; 2) L. Kronenberga klacz gniada „Minia"; 3) J. Dobrogosta klacz gniada „Hebe"; 4) A. hr. Potockiego klacz gniada „Pani Twardowska".

Gonitwa czwarta. Nagroda „Towarzystwa" rs. 200. Wyścig płaski dla oficerów na koniach 4-letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Stawki rs. 10, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 60, trzeciemu rs. 20. Bieg 2 wiorsty. Waga 175, 186 i 190 funtów, klacze 5 funtów mniej. Konie, które nigdy nie brały udziału w wyścigach, niosą 5 funt. mniej. Panowie, którzy nigdy przedtem nie jeździli, 5 funtów mniej.

Zameldowane: 1) Br. Wrangla klacz gniada „Czajka"; 2) korneta Wyczesławcewa klacz sk.-gniada „Szelda".

Gonitwa piąta. Nagroda „Sernicka" rs. 500 dla trzyletnich i starszych ogierów i klaczy. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 100. Bieg 2 wiorsty. Waga 135, 155, 163 i 166 funtów. Zwycięzca nagrody „Otwarcia" niesie 5 funtów, nagrody „Próby" lub „Przychowku" 8 funtów nadwagi.

Zameldowane: 1) A. hr. Potockiego klacz kasztanowata „Wystawa", 2) L. Grabowskiego klacz gniada „Provance", 3) K. Makomaskiego klacz gniada „Nanneta", 4) A. Wotowskiego og. gn. „Kron-Princ", 5) J. Dobrogosta og. gniady „Highland".

Gonitwa szósta. Nagroda „Odetty". *Steeple chase* rs. 500, dla czteroletnich i starszych koni. Stawki rs. 25, drugiemu koniowi z nagrody i stawek rs. 100. Bieg 3 wiorsty, 12 przeszkód nie wyższych jak 3½ stopy i nie szerszych jak 8 stóp. Waga 162, 170 i 176 funtów, konie zagraniczne niosą 7 funtów więcej. Panowie 5 funtów mniej.

Zameldowane: 1) W. Curikowa og. gn. „Czatarton".

NASI FAWORYCI.

Bieg pierwszy: „M-me de Cosse".
Bieg drugi: „Korona".
Bieg trzeci: „Gallus".
Bieg czwarty: „Czajka".
Bieg piąty: „Provance".
Bieg szósty:

— *Warsz. Dniew.* donosi: „JW. Główny naczelnik kraju wczoraj, d. 5-go maja, wieczorem raczył wyjechać do Łomży i wrócić do Warszawy w piątek rano".

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* raz jeszcze powraca do poruszonej przez siebie kwestji monety srebrnej podziurawionej. Dziennik utrzymuje, iż pomimo urzędowego wyjaśnienia w *Praw. wiest.*, które w swoim czasie podaliśmy w depeszy z Petersburga, liczne instytucje rządowe w różnych punktach państwa przyjmują rzeczoną monetę z potrąceniem pewnego procentu. Dalej dziennik pisze: „Takie wahające się postępowanie instytucyj rządowych, pozostających jakoby w sprzeczności z wyjaśnieniem oficjalnem, wywołuje nieporozumienia wśród publiczności co do istotnej ceny monety podziurawionej. Źródłem tych nieporozumień jest niedokładność redakcji wydrukowanego w *Praw. wiest.* wyjaśnienia, gdzie tylko powiedziano krótko, że „moneta przedziurawiona winna być przyjmowana przez izby skarbowe na zasadach poprzednich", co skłaniało publiczność do wierzenia, iż wartość jej pozostaje równą niepodziurawionej. Tymczasem tak nie jest. Wobec tego p. o. zarządzającego izbą skarbową moskiewską wydrukował w *Russk. wied.* co następuje: Co się tyczy monety przedziurawionej, zgodnie z otrzymanem przez moskiewską izbę wyjaśnieniem, obowią-

26)

DEWAJTIS.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(**Powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera warszawskiego" d. 1-go maja r. b.**)

(Dalszy ciąg.)

— A Kazio nic?—wtrącił Ragis.

— Jaki Kazio?—przerwała, składając ręce.

— Jaki? Nasz Kazio.

— Zkądże on tam?

Coś nakształt uśmiechu błysnęło pod płowym wąsem Marka.

— Jakem go odprowadził zimą, to i dotąd siedzi —odparł.

— Święty Boże, a to co za awantura? Cóż on tam porabia?

— A cóż! Myślałem, że ducha widzę, w salonie u Jazwigły. Córka starego haftowała w krosnach, a on jej głośno czytał. Przyszedłem raz—siedzą, na drugi dzień—to samo, i na trzeci, i na czwarty! I tak zostawiłem!

— Ot ziółko dała panna Aneta, cudowne!—zaśmiał się Ragis, zacierając ręce. Bodajto *biebrzeniec*! Już mu nie w głowie sierść z *wierbluda*, co?

— Mówił mi, że sklep założy w Kownie. Wódki do ust nie bierze i zrozumieć można co gada!

Staruszce łzy biegły po twarzy, usta się trzęsły.

— Cudowne drogi boskiej Opatrzności! — westchnęła.—Błogosławieństwo ojcowskie go tknęło! Toż to radość bratu w niebie!

— A Orwidów niema i niema! — zamruczał Marek. I do Jazwigły nikt się nie zgłaszał. Robiliśmy rachunki. Dwakroć tysięcy leży w banku, a ileż przybędzie za dziewięć lat! I na co? Niema już na świecie tej sprawy i celu, o którym ojciec mówił, umierając.

— Ha, może i racja! Mało na świecie dobrego zostało! Pocierp jeszcze trochę, a potem po radę do księdza pójdź! Może cię zwolni z przysięgi!

Ciotka podniosła uroczyście rękę.

— Nie zrywaj się, Marku, nie zrywaj!—powtarzała zwykłą zwrotkę, zobaczysz, oni wrócą!

Młody obojętnie ręką machnął i wstał.

— Nie z mojem szczęściem czego się doczekać!—odparł apatycznie.

— Ejże, chłopcze, a co z tobą—zawołał Ragis. Tfu, aż złość słuchać. Nie grzesz. Idzie ci, jak z płatka. A bociana widziałeś?

— Ludzie dość pochwał dla ciebie nie mają!—dodała panna Aneta.

— Ludzie, ciotko, powiedzieli Jazwigle, że okradam Poświcie. Gdy przejrzał rachunki i zobaczył tysiąc rubli wyżej dochodu niż dawniej, to płakał biedny stary z oburzenia i żalu. A wiecie zkąd wyszła plotka?—ze Skomontów. Witold opowiada każdemu.

Nie dokończył, zęby zaciął, i przeszedł się parę kroków tu i tam.

— Łotr—zawarczał Ragis wściekle.

— Takiemu dobrze na świecie—ozwał się Marek ponuro—a jak ciężko, to mają mnie na usługi. Dziś **spotkaliście mnie na drodze do macochy.**

— Na cóż dajesz!—zaperzył się Ragis.

— Żeby kto inny nie dał.

Panna Aneta ze zwykłym swym łagodnym taktem wmieszała się do rozmowy.

— Dosyć, Marku, dosyć. Dobrą drogą idziesz, uczciwie pracujesz, nikogoś nie skrzywdził i nie przeklinał, toś bogaty i szczęśliwy. Bądź spokojny, przyjdą po ciężkich dobre dni, nagrodzą ci za te troski. Nie trap się. Inaczej nigdy nie bywa, taki porządek świata. Chodź do ogrodu, zobacz jak drzewka puszczają pędy, jak się zieleni. Zmęczyłeś się drogą, głowa ci płonie... Może co boli? Nie kaszlesz?

Staruszka dziwny wywierała wpływ swą słodyczą. Gorzka rozpacz Marka i zniechęcenie stopniały przy tych cichych, delikatnych wyrazach troskliwości, nie mógł na nią patrzeć ponuro, odpowiadać ostro.

— Dziękuję, ciociu—szepnął.—Boli głowa, ale to mi często dolega. Fraszki!

— A widzisz. A nie powiesz nigdy! Każda choroba od fraszki się zaczyna i fraszką, ziółkiem, da się z początku wyleczyć. Jakiś ty niepoczciwy, że milczysz. Poczekajże, rosa pada, chodź do domu. Zaraz ci naparzę brunelki z melissą. Wypijesz, nie prawda? To takie smaczne i orzeźwiające. Chodź, moje dziecko kochane, chodź!...

— Ot, słucha panna Aneta!—zakrzyknął Rymko, napychając fajkę—nie ziółka mu trzeba, ale żonki. To się wie. Humory młodości i basta. Ja to po sobie wiem. Kawaler kawalera rozumie.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

zują nadal §§ 14, 15 i 16 dodatku I-go do instrukcji dla izb skarbowych z r. 1878-go, na zasadzie których wzmiankowana moneta nie może być wymieniana przez izby skarbowe, lecz jest przez nie nabywaną na wagę, z pobraniem po 1/4 kop. za każdą brakującą dolę srebra, bez różnicy próby. Izby skarbowe nie wypuszczają tej monety w obieg, lecz przesyłają ją do mennicy petersburskiej."

= Rząd austrjacki zniósł zakaz wyprowadzania koni za granicę.

= Celem ochrony drzewostanu w lasach rządowych, urzędy leśne w gubernjach Królestwa Polskiego otrzymały polecenie, dotyczące następujących obostrzeń: 1) zbieranie jagód i pasanie bydła w miejscach, gdzie znajduje się młododrzew, stanowczo zostaje wzbronionem; 2) drogi drugorzędne w lasach winny być dla przejazdu zamknięte; 3) palenie tytuniu i zakładanie ognisk, jest wzbronione od 13-go maja do 13 go listopada; 4) zbierania mchu w lasach rządowych należy bezwarunkowo zabronić.

= W myśl rozporządzenia władzy administracyjnej wszyscy artyści-malarze podczas wycieczek w obrębie gubernji warszawskiej, mających na celu zbieranie studjów, dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, winni być zaopatrzeni w odpowiednie legitymacje, a nadto uzyskiwać zezwolenie na zdejmowanie widoków od miejscowych naczelników straży ziemskiej.

= Dotychczas przy wręczaniu pozwów, podań i zawiadomień do dłużników lub wogóle stron procesujących się, zamieszkałych w Włocławku i okolicach, trzeba było opłacać za przejazd komorników i djety, co stanowiło ważną różnicę w kosztach, zwłaszcza przy niewielkiej wartości samego powództwa. Obecnie, z mocy rozporządzenia prezesa sądu handlowego, w Włocławku ma osiąść na stałe z d. 1-ym lipca r. b. komisarz sądowy Garbolewski, który dopełniać będzie wszelkich wręczeń na miejscu, za opłatą jedynie 25 kop. W ten sposób procesujący się oszczędzą sobie kosztu djet i przejazdu komornika, opłacanych dawniej od Warszawy do miejsca wręczenia.

= W połowie bieżącego miesiąca rozpoczynają się ferje w tutejszych sądach ogólnych. Jak zwykle, tak i w roku bieżącym, ilość posiedzeń w tym czasie zostanie zmniejszoną o połowę, z uwagi na wyjazd znacznej części sędziów za dłuższym lub krótszym urlopem. W sądzie handlowym posiedzenia sądowe odbywać się będą w dnie następujące: 15, 19, 22, 26, 28 czerwca, 3, 6, 10, 13, 17, 20, 24, 27, 31 lipca, 2, 7, 10, 14, 17, 21, 24, 28, 31 sierpnia, 4, 7 i 12-go września. Kancelarje będą czynne codziennie.

= Między wieloma środkami, mającemi zapobiedz epizootji, istnieje przepis, wzbraniający rzeźnikom utrzymywania w podwórzach swych posesyj żywych sztuk bydła, przeznaczonych na rzeź. Z kontroli weterynaryjnej okazuje się jednak, iż rzeźnicy sprowadzają większą liczbę sztuk, aniżeli wymaga potrzeba; bydło to stoi nieraz dość długo w posesjach prywatnych, gdzie przy braku odpowiedniego pomieszczenia nie są uwzględniane najelementarniejsze warunki sanitarne. Z tego powodu służba policyjna otrzymała polecenie wykraczających przeciw rozporządzeniu rzeźników pociągać w myśl § 29-go ust. o kar. do odpowiedzialności sądowej.

= W lipcu projektowany jest w naszem mieście spis jednodniowy ludności; magistrat zwrócił się już z zapytaniem do urzędników, czy nie podjęliby się delegacji w godzinach pozabiurowych.

= Na onegdajszem posiedzeniu komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego rozpatrywano następujące kosztorysy robót kanalizacyjnych, które mają być wykonane sposobem administracyjnym, ponieważ żaden z poważnych przedsiębiorców dotychczas się nie zgłosił. Suma kosztorysu głównego kanału B, mającego około 5 wiorst długości, t. j. od ulicy Nowowiejskiej do końca Dzikiej, gdzie się połączy z głównym kanałem A, przedstawia cyfrę 321,869 rs. 6 kop., ul. Królewskiej 49,321 rs. 43 k., ulicy hr. Berga 17,874 rs. 10 k., ul. Wolność 21,152 rs. 26 k., ulicy Senatorskiej od Żabiej do Miodowej 29,875 rs. Wszystkie powyższe sumy są mało co mniejsze od sum zamieszczonych w ogólnym kosztorysie, przygotowanym w projekcie kanalizacyjnym. Prócz tego komisja zatwierdziła dostawę piasku do robót kanalizacyjnych przez p. Gulbiewicza, po 8 rs. za sążeń kubiczny russkiej miary, oraz dostawę rur wodociągowych.

= Właścicielka domu przy alei Jerozolimskiej nr. 8, p. J. Sommer, wniosła podanie do magistratu o ułożenie rur aż do jej posesji, motywując swą prośbę tem, iż w jej domu znajduje się 96 lokali, opłata więc za wodę pokryje sowicie koszta na ułożenie rur.

= Zarząd eksploatacji wodociągów wniósł podanie do magistratu o połączenie dwóch nieruchomości, przy ulicy Łuckiej i alei Jorozolimskiej położonych, a mianowicie oznaczonych nrami hyp. 2909 i 2910c z nową siecią rur wodociągowych. Powodem tego jest częste zanieczyszczanie wodomiarów.

= Prezes zarządu warszawskiego Towarzystwa oczyszczania i sprzedaży spirytusu zwrócił się do władz miejskich z podaniem o ułożenie rur wodociągowych wzdłuż ulicy Leszczyńskiej do rogu Dobrej, gdzie znajduje się zakład dystylujący okowitę. Towarzystwo życzy sobie własnym kosztem rury ułożyć, wzamian zaś żąda, aby do chwili zwrotu kapitału zakład od opłaty wodociągowej był uwolniony. Decyzja w sprawie tej zapadnie po daniu opinji ze strony zarządu nowych wodociągów.

= W dniu wczorajszym ukończono roboty około połączenia hotelu Europejskiego z siecią rur wodociągowych; niezadługo rozpoczną się roboty około prawidłowego skanalizowania tego gmachu i połączenia z kanałem C w ul. Krakowskie-Przedmieście. Plany odpowiednie zostały już przez firmę Steinert i Jantzen przygotowane, a przez zarząd kanalizacji i wodociągów zatwierdzone.

= Budowniczowie i inżenierowie miejscy otrzymali od p. prezydenta polecenie co do sporządzenia projektów robót, jakie wykonane być mają w roku przyszłym.

= Warszawski Jenerał-Gubernator zatwierdził budżet kasy lombardu na r. b. na sumę wydatków rs. 33,345 i tyleż przychodów.

= Z decyzji władzy wyższej kontrakt najmu lokalu dla cyrkułu powązkowskiego został przedłużony na dalsze trzy lata na sumę rs. 6,300 rocznie, oraz na takiż przeciąg czasu dla cyrkułu jerozolimskiego na sumę dzierżawną rs. 7,300 rocznie.

= Magistrat upoważniony został do zapisania do budżetu na r. p. sumy rs. 2,925 rs. na kupno drogą licytacji nieprzemakalnych płaszczy dla niższych stopni policyjnych.

= Sąd handlowy ogłosił upadłość, dotyczącą stanu majątkowego ś. p. Aleksandra Bertholdiego; kuratorem tymczasowym masy został adw. przys. Chruszczakowski.

† Wspomnienie pośmiertne.

W tych dniach we Włocławku pochowano zwłoki wdowy po znanym dobrze inspektorze szkół publicznych, ś. p. z baronów Wolfów Zielińskiej.

Cały Włocławek i okolica znalazły się na pogrzebie.

= Z literatury.

* Dowiadujemy się, iż kierunek literacki *Życia* objął w tych dniach St. M. Rzętkowski.

Wytrawny redaktor niewątpliwie przyczyni się do powodzenia sympatycznego tygodnika, ze wszech miar zasługującego na gorące poparcie.

* Zeszyt 5-ty tomu IV-go *Encyklopedji wychowawczej* wyszedł świeżo z druku.

Spotykamy tu artykuły: „Froebel", przez F. Zielonczarkę, „Gałęzowski" przez Gasztowtta, „Garbiński" przez M. A. Baranieckiego, „Geografja" przez Plebańskiego itd.

Opracowanie wszystkich artykułów nader sumienne.

= Dzieje szkoły.

P. Feliks Rybarski napisał wielce ciekawą broszurę.

Mówimy tu o dziejach szkoły wyższej realnej w Kielcach w okresie 1845—1862-go r., wydanych z powodu wkrótce mającego się odbyć zjazdu koleżeńskiego.

W dodatkach znajdujemy spis wszystkich uczniów, którzy zakład kielecki ukończyli, listę nauczycieli, mowę pożegnalną na akcie uroczystym w r. 1852-im, wygłoszoną przez Karola Majewskiego i opis wycieczki uczniów do Góry Miedzianej i Sielpi w r. 1855-ym, podany przez p. Włodzimierza Kondakiego.

W szkole kształciło się ogółem 5,673-ch uczniów; z tej cyfry w klasie VI-ej było 369-u, a z tych znowu otrzymało patenta 303 ch.

Książeczka będzie miłym upominkiem dla uczestników tegorocznego zjazdu.

= Teatr russki.

Wczoraj przybyła do naszego miasta trupa artystów petersburskich dawała pierwsze przedstawienie w teatrze Wielkim.

Odegrano dwie sztuki: komedję 3-aktową p. Sparzyńskiego p. t. „Dudek" i pierwszy akt dramatu Meja „Pskowianka".

W epizodycznie traktowanym wczoraj dramacie „Pskowianka" oklaskiwano grę p. Wasiljewoj.

Treść komedji „Dudek" osnuta jest na tle stosunków wiejskich.

„Dudkiem" jest dymisjonowany wojskowy Eustachjusz Jegorowicz Koler, który sprzeniewierza się żonie dla żartującej zeń wdowy Lewszynej.

Po wielu przejściach, ośmieszony lecz i nawrócony małżonek przekonywa się o swojej winie i sztuka kończy się odpowiednim morałem.

Komiczną rolę obywatela wiejskiego ze stanu kupieckiego, Szkurakowa, odegrał z humorem, ku zadowoleniu zebranej publiczności, p. Warłamow.

Przyjmowano tutaj również oklaskami panią Wasiljewą i p. Szewczenko.

Widowisko zakończyło „divertissement", na które złożyła się deklamacja p. Korwina Krukowskiego ze zbioru „Żywa struna", śpiew p. Warłamowa i humorystyczne kuplety z tegoż zbioru, wykonane przez p. Szewczenkę.

= Z teatrzyków.

Przedstawienie w „Alhambrze" wczoraj było zawieszone.

Stało się to skutkiem próby jeneralnej z operetki Strausa „Noc wenecka".

Dziś spektakl odbędzie w zwykłym porządku.

Teatrzyk „Wodewil" przeznaczył do wystawienia czteroaktową komedję p. Władysława Zaremby.

Teatrzyk udziałowy „Alhambra" przygotował do wystawienia znaną w Wiedniu operetkę p. t.: „Noc w Wenecji".

Pięcioaktowa operetka p. F. Reinsteina z muzyką Sonnenfelda p. t.: „Dzisiejsza Warszawa" będzie wystawioną w „Wodewilu" po załatwieniu formalności cenzuralnych.

= Ze sztuki.

* Ze znajdującego się na wystawie sztuk pięknych obrazu Makowskiego p. t. „Iwan Grożny" zostały zdjęte kopje fotograficzne.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybył „Portret" pędzla panny E. Dukszyńskiej.

= Na cel dobroczynny.

Grono pań urządza zabawę dla dzieci z przeznaczeniem dochodu na cel dobroczynny.

Miejscem zabawy będzie ogród prywatny przy ul. Marszałkowskiej.

= Posiedzenie.

Na wczorajszem jednogodzinnem posiedzeniu komitetu kanalizacyjnego pod przewodnictwem p. prezydenta miasta, zebrało się około dwudziestu członków.

Po krótkich debatach zgodzono się na wszelkie wnioski, pierwej przez komisję techniczną przedyskutowane i przyjęte.

Między innemi uchwalono, ażeby budowę kanału B. prowadzić sposobem administracyjnym, ponieważ żaden z przedsiębiorców w r. b. budowy tego kanału przyjąć nie chciał.

O przedłużeniu Marszałkowskiej przez ogród Saski nie było mowy, kwestję tę bowiem odłożono do jednego z następnych posiedzeń, kiedy główny inżenier kanalizacji i wodociągów, p. W. H. Lindley, będzie w Warszawie.

Komitet chciał projektodawcy dać sposobność bronienia poruszonej przez niego sprawy osobiście.

= Nowe przedsiębiorstwo.

Donosiliśmy już o zatwierdzeniu przez rząd Towarzystwa eksploatacji marmurów kieleckich.

Przedsiębiorstwo to jest obecnie na drodze do ostatecznego zorganizowania się i rozpoczęcia czynności.

Na 500 akcyj założyciele rozebrali między siebie sztuk 200, w sumie 100,000 rs., pozostałe zaś 300 zamierzają ulokować pomiędzy kapitalistami.

Nie wątpimy, że wkrótce znajdą potrzebne fundusze, Towarzystwo bowiem, skierowane do eksploatacji bogactwa naturalnego kraju, oparte jest na racjonalnych zasadach i śmiało liczyć może na pomyślną przyszłość.

Olbrzymie pokłady marmurowe w gub. kieleckiej zgoła dotąd nie były wyzyskiwane.

= W cudze piórka...

Jeden z warszawskich fabrykantów kapeluszy otrzymał z Moskwy obstalunek na towar wartości 10,000 rs., pod warunkiem, aby na podszewce kapeluszy znajdowała się firma wiedeńska.

Fabrykant początkowo nie chciał się zgodzić, lecz zamawiający oświadczył, że jest to warunek konieczny...

Wczoraj właśnie został wysłany pierwszy transport warszawskich kapeluszy z firmą wiedeńską...

= Piec osuszający.

Inżenier Stanisław Kosiński, dobrze znany w kołach tutejszych, otrzymał patent od ministerjum pruskiego za przyrząd, służący do osuszania wilgoci w mieszkaniach.

Piec p. Kosińskiego, po ostatnich powodzeniach może wielką przysługę oddać ogółowi.

= Zegar elektryczny.

Zegar elektryczny na rogu ulicy Czystej, od kilku tygodni przestał funkcjonować.

Tarcze z cyframi zostały wyjęte.

= Przestroga.

Ulica Świętojańska jest w chwili obecnej najzupełniej zabarykadowaną.

Środkiem ulicy bowiem prowadzone są roboty kanalizacyjne, po bokach zaś właściciele domów, położonych naprzeciw siebie, dopełniają restauracji swych nieruchomości.

Pomijamy tu względy ruchu ulicznego, który w tem miejscu zupełnemu uległ zatamowaniu, na wypadek jednak pożaru w tej dzielnicy, całkowite odcięcie domów w ulicy Świętojańskiej od reszty miasta nader groźne może wywołać następstwa.

Wartoby zaradzić złemu corychlej.

= Z nieświadomości.

Józef Matusiak, włościanin ze wsi Żylce, pow. siedleckiego, zgłosił się z paczką papierów b. banku polskiego, bitych w 1845-ym r., na sumę około tysiąca rubli.

Bankierzy tutejsi, a następnie kasa, nie przyjęły ich.

Pieniądze uciułane były pracą dziada, a teraz odziedziczone przez wnuka, któremu nic z nich nie przyjdzie.

= Rodzina morfinistów.

Jeden z lekarzy, oddany specjalnie chorobom nerwowym, ma obecnie w kuracji całą rodzinę morfinistów, złożoną z matki, dwóch córek dorosłych i syna, 17-letniego chłopca.

Lekkomyślna matka, używając morfiny, nie wzbraniała i dzieciom truć się okropnym narkotykiem.

Rodzina K. mieszka na wsi, w pobliżu granicy austrjackiej, i zaopatrywała się w morfinę za granicą przez przemytników.

Skutki trucizny musiały się nareszcie objawić.

Ktoś z dalszej rodziny sprowadził morfinistów do Warszawy dla systematycznej kuracji.

= Żebraczka tramwajowa.

Od kilku dni przejeżdżający tramwajami zauważyli pewną jejmość dość przyzwoicie ubraną, żebrzącą pośród pasażerów.

Jejmość ta opowiada jakąś rzewną historyjkę, wyłudzając w ten sposób jałmużnę.

Konduktorzy żebraczkę z wagonu wypraszają, ta jednak, płacąc za bilet, jest w prawie przejechania danego kursu.

= Odzyskana strata.

W dniu wczorajszym p. Regner, właściciel folwarku z pod Warszawy, w szczególny sposób odzyskał konia, który mu został przed tygodniem skradziony.

Pan R. przejeżdżając dorożką przez ulicę Mokotowską, zauważył przed jednym z domów karego wierzchowca, mocno przypominającego skradzionego mu konia.

Rumak był osiodłany, a stojący przy nim człowiek z kimś rozmawiał.

Na widok p. R., wysiadającego z dorożki, nieznajomy puścił konia i szybko umknął w przeciwną stronę.

Był to więc złodziej, który prawego właściciela konia poznał.

Pomimo zarządzonej pogoni, złodziej zdołał umknąć bezkarnie.

= Zaczadzenie.

Rzadko przychodzi nam notować wypadki zaczadzenia w porze letniej.

Została nim dotknięta rodzina Kowalskich, zamieszkałych na Czystem.

Z powodu chłodnego wieczoru napalono w piecu węglem i zbyt wcześnie blachę zasunięto.

Zaczadzonych Kowalskich w liczbie pięciu osób zdołano uratować.

Dwojgu najmłodszym dzieciom grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Napaść.

Nocy wczorajszej p. Leopold Michałowski powracając z Grochowa do Warszawy, został napadnięty przez dwóch łotrów, którzy powalili go na ziemię.

Pan M., szybko się dźwignąwszy, obdarzony niepospolitą siłą, jednego z łotrów poczęstował pięścią między oczy, drugiemu zaś również pięścią obezwładnił ramię.

Rabusie z głuchym jękiem upadli, a p. M. nie troszcząc się o nich, spokojnie poszedł w dalszą drogę.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym służący kuratora okręgu naukowego, Daniel Pacer, liczący lat 29, zamieszkały na Krakowskiem Przedmieściu pod nrem 28-ym, znaleziony został o godzinie 6-ej rano w swojem mieszkaniu z poderzniętem gardłem.

Po udzieleniu mu pomocy przez profesora Czausowa, chorego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Przyczyna zamachu samobójczego nie jest wiadoma.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu dzisiejszym, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu odbędzie się licytacja na budowę dachu i inne roboty, kosztorysem objęte, w domu dla pomieszczenia niższej służby w rzeźni miejskiej na Solcu. Licytacja odbędzie się *in minus* od sumy kosztorysowej 709 rs. 87 kop. (*vadium* 71 rs.)

— W dniu dzisiejszym rozpoczynają się roboty wodociągowe na ul. Instytutowej; rury układane będą po stronie północnej tej ulicy, a ruch kołowy dozwolony będzie tylko z jednej strony, t. j. od alei Ujazdowskiej ku ul. Wiejskiej.

— D. 8-go b. m., o godz. 10-ej zrana, odbędą się w Piotrkowie wybory radców Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w miejsce wychodzących z urzędowania.

— W celu protokularnego odebrania od przedsiębiorcy Milsztejna budynków, wzniesionych na placu jarmarku wełnianego, wyznaczona została komisja z techników miejskich na jutro, na godz. 10-tą rano.

Z SĄDÓW.

Sprawa p. Jeleńskiego redaktora *Roli* przeciwko pp. Sulickiemu i Paszkowskiemu, wyznaczona na dzień wczorajszy w XX rewirze sądu pokoju, została odroczona na czas nieokreślony, sędzia bowiem uznał protokuł policyjny za niedostateczny i postanowił przesłać go komisarzowi cyrkułu dla uzupełnienia.

E. W.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Pejzaż z pod bieguna północnego.

Doświadczenie chemiczne bardzo proste daje nam w miniaturze widok, przypominający krajobraz podbiegunowy z jego lodowatemi, kezkształtnie piętrzącemi się skałami, wyskokami i urwiskami. Warto je przeprowadzić dla zabawki w wolnej chwili. Zachód niemal żaden. Rozpuścić w gorącej wodzie dystylowanej nieco saletrzanu ołowiu: wody 100 części, saletrzanu 25. Ostudziwszy roztwór, przelać go do maleńkiego akwarjum, lub w braku czegoś podobnego, pozostawić go poprostu w szklance i wrzucić do niego kilka kryształów salamoniaku. W tejże chwili zauważymy szybkie wywiązywanie się gazu, oraz wyrastanie z każdej cząstki salamoniaku mnóstwa odprysków białych, jak śnieg, i najróżniejszej formy. Pozostawiając wolny bieg odbywającej się reakcji, te wszystkie małe wulkaniki zakrywają wkrótce dno naczynia, strzelając w górę iglastemi piramidami, przypominającemi to lodowate skały, to szronem pokryte drzewa. W czasie reakcji nie należy ani poruszać naczynia, ani w jakikolwiek sposób kłócić płynu. Przypominamy także, że saletrzan ołowiu należy do rzędu soli zjadliwych.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Bartold**, kupiec, wdowiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu we wsi Wola w dniu 5-ym czerwca 1888 roku, przeżywszy lat 36. Pogrążeni w nieutulonym żalu córka, rodzice, brat i siostry zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-m czerwca r. b., to jest w piątek, o godznie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—632—

† Ś. p. Teodor **Kiernicki**, inżanier-technolog, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w dniu 3-im czerwa r. b., przeżywszy lat 31. Pogrążeni w smutku: matka, siostry i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym czerwca r. b., to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy szpitala św. Jana Bożego na cmentarz powązkowski odbyć się mające. 2—620—

† Ś. p. Oktawijusz **Hilchen**, rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 60, zakończył życie w dniu 1-ym czerwca 1888 roku, w dobrach Antoninie, gubernji grodzieńskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 8-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostałe rodzeństwo i krewni zapraszają. 2—1767—

† Ś. p. Mitrofon **Hempel**, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarł dnia 1-go czerwca r. b. w osadzie Rykach, pow. garwolińskim. Pozostała w ciężkim smutku żona wraz z córką, składają niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim tym, którzy w tak bolesnej chwili swoją życzliwością, serdecznem współczuciem i czynną pomocą dopomogli do oddania ostatniej posługi zmarłemu.

Cześć jego pamięci. —1764—

† W sobotę, to jest dnia 9-go czerwca, odbędzie się nabożeństwo żołobne za duszę ś. p. Antoniego **Scibor-Rylskiego**, w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które osierocone dzieci zapraszają łaskawych i znajomych. —1762—

† Dnia 8-go czerwca, to jest w piątek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Seweryna **Bonara**, radcy stanu, odbędzie się w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej i pół** zrana żałobne nabożeństwo, na które strapiona żona z córkami zaprasza życzliwych i znajomych. —1764—

† Dnia 8-go czerwca, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Mirosławskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** rano, w kaplicy. —1763—

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 6-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszona została opinja rady państwa o t. zw. wolnych włościanach 2-ej kategorji, zamieszkałych na gruntach pańskich w gubernjach zachodnich, oraz o zaliczeniu do rat likwidacyjnych i zamianie na gotówkę marek, wydawanych towarzystwom wiejskim za dostarczanie podwód.

Petersburg 6-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, że wniesiony do rady państwa projekt o naczelnikach ziemskich, wywołał nieporozumienia podczas czytania. Rzeczony projekt, z odpowiedniemi zmianami, wniesiony znów będzie na jesieni do rady państwa.

Petersburg 6-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*)— Omawiając klęskę Boulangera, *Now. wr.* i *Petersb. wied.* potępiają ataki Floqueta na niego. *Swiet* i *Graždanin* milczą, *Nowosti* zamieszczają zaś pamflet na Boulangera p. t. „Homme Sandwich". (*Aj. półn.*)

Moskwa 6-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj w sądzie okręgowym sądzono sprawę szajki 57-iu ludzi, podrabiających i sprzedających fałszywe 25-rublówki, monety srebrne, oraz kupony listów zastawnych moskiewskiego banku ziemskiego. Świadków powołano przeszło 200.

Wiedeń 6-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Poseł francuski przy dworze tutejszym, Decrais, otrzymał polecenie, aby na cały okres sesji delegacyjnej (która zaczyna się w Budapeszcie d. 9 go b. m.; *przyp. red.*) przebywał w stolicy węgierskiej i tą drogą przyczynił się do uśmierzenia, wywołanych sprawą Tiszy drażliwości.

Lwów 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Stan chorego w Gleichenbergu członka wydziału krajowego, hr. Władysława Badeniego, jest bez nadziei.

Berlin 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Biuletyn lekarski, jaki się dzisiaj pojawił, stwierdza polepszenie się zdrowia cesarskiego.

Berlin 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Kölnische Zeitung* utrzymuje ponownie, że niesankcjonowanie ustawy o przedłużeniu okresów prawodawczych sejmu pruskiego musiało pociągnąć za sobą dymisję całego gabinetu. Zresztą decyzja monarsza zależeć będzie w znacznej części od treści memorjału ministra Puttkamera, który tenże obowiązanym jest wygotować w odpowiedzi na znane pismo cesarskie, stające w obronie swobody wyborów. W każdym razie, zdaniem poważnych kół berlińskich, byłoby przedwczesnem utrzymywać, że przesilenie weszło w fazę ostrą. Nawet w tym wypadku, gdyby cesarz upierał się przy publikacji swojego pisma, ustąpienie ministra Puttkamera nie pociągnęłoby za sobą ustąpienia ks. Bismarka.

Berlin 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*). — Pomimo uspokajających zapewnień *Post'u*, powszechnie nie wierzą w to, aby przesilenie ministerjalne uważanem być mogło za zażegnane.

Berlin 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Z Alzacji i Lotaryngji nadchodzą liczne zażalenia z powodu niedogodności, wywołanych rozporządzeniem o przymusie paszportowym. Zażalenia te sprawiły tu głębokie wrażenie w kołach decydujących

Lipsk 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Sąd państwa w Lipsku odrzucił apelację, podaną przez socjalistów, sądzonych w Poznaniu.

Ems 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Hrabia Paryża przybył tu dzisiaj na kurację po dwudniowym pobycie w Brukselli.

Londyn 6-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Podczas rozpraw izby gmin nad wnioskiem upoważnienia rządu do wydania 2,600,000 funtów szterlingów na uzbrojenie portów i stacyj węglowych, szef admiralicji, lord Hamilton, przyznaje, iż w razie wojny rząd nie byłby w stanie bronić handlu angielskiego przeciw wszelkim zamachom. Rząd pomnaża wszelako ustawicznie liczbę szybkich krzyżowców. Obawa przed nagłem wylądowaniem stu tysięcy ludzi u bram Londynu jest śmieszną. Transport takiej masy ludzi w 48-iu godzinach wymagałby floty parowcowej o zawartości 480,000 tonn; tylko Niemcy i Francja mogłyby taką flotę nagle w świat puścić. (A właśnie też podobno o Francję tu idzie! *przyp. red.*) Anglja, pomimo swych olbrzymich zasobów morskich, potrzebowałaby trzech miesięcy do zgromadzenia takiej floty. Rząd nie może ani popierać podobnie sensacyjnych obliczeń, ani też oprzeć na nich polityki awanturniczych wydatków. Rząd zamierza przez kilka lat nadchodzących trzymać budżet floty na bardzo wysokiej stopie. Izba uchwaliła 206 głosami przeciw 85 upo-

ważnić rząd do wydania 2,600,000 funtów szterlingów na uzbrojenie portów i stacyj handlowych.

Londyn 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Biskupi irlandzcy wystosowali do Papieża pismo, w którem przyznają, że czynności potępione w bulli papieskiej sprzeciwiają się zasadom etyki chrześcjańskiej, oświadczają wszakże zarazem, iż wyniкły one z niezbędnej potrzeby obrony stanu legalnego. Na sto zatargów pomiędzy właścicielami gruntów a dzierżawcami 99 ma charakter wyłącznie polityczny.

Londyn 6-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Policja berlińska zawiadomioną została z Londynu, że kilku mieszkających tutaj mechaników przygotowywało maszynę piekielną celem zgładzenia niemieckiego następcy tronu i ks. Bismarka. Dwóch młodych ludzi w Berlinie upatrzono już w tym celu. Policja niemiecka zna ich nazwiska i pilnie czuwa nad ich krokami. Niebezpieczeństwo przeto minęło.

Rzym 6 go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — Były król hiszpański, Amadeusz, książę Aosty, wdowiec, zaręczył się z księżniczką Letycją Bonaparte, córką księcia Napoleona.

Ateny 6-go czerwca. (*Tel. pryw. K. War.*) — Urzędownie donoszą: Konsul grecki w Monastyrze telegrafuje, że władze tureckie odmówiły przyjmowania komunikatów, podpisanych przez niego. W formie odwetu rząd grecki nakazał prefektowi Larissy, aby oznajmił konsulowi tureckiemu w tem mieście, iż wszelkie stosunki urzędowe z nim zostają zawieszone aż do nowego rozporządzenia. (*Aj. półn.*)

Cetynja 6-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W d. 28-ym z. m. odbyło się krwawe starcie pomiędzy plemionami albańskiemi z nad Widu a czarnogórcami. Rząd przedsięwziął aresztowania. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Lignica 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dowieziono 2000 centnarów wełny. Ceny niższe od zeszłorocznych o 5 do 10 talarów. Przebieg targu spokojny. Kupcy przeważnie z prowincji. Mycie wełny zadawalniające.

Berlin 6-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Giełda odznaczała się w dalszym ciągu stałem usposobieniem dla wartości russkich, które były poszukiwane. Po dosyć żywych obradach zakończono czynności dążnością bardzo dobrą. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych podskoczyły o 1 m. 10 fen., w końcomiesięcznych zaś o 1 markę. Weksle na Warszawę i na Petersburg lepiej o 90 fen. do 1 m. 50 fen. Pożyczka wschodnia podniosła się o 30 kop., listy zastawne o 50 kop., a listy likwidacyjne o 70 kop. Kursa pożyczek konsolidow., listów zastawnych russkich, obu pożyczek premjowych russkich i najnowszej pożyczki russkiej poszły w górę, a kupony celne i 6% pożyczki russkie pozostały bez zmian. Akcje kredytowe austrjackie spadły o $^{2}/_{5}$%. Dyskonto prywatne prywatne droższe o $^{1}/_{8}$%. Żyto w towarze gotowym wyżej o 1 m. 25 fen., a w dostawowym o 1 markę.

Berlin 6-go czerwca (*notowania urzędowe giełdy*).

Bil. ban rus. w tr. nat.	178.30	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	178 —	Akcje kredytowe	144 20
Wek. na Peters. krótk.	177.50	Weksle na Lon. krót.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	176 50	„ „ dług.	—.—
Bil. ban. rusk. na dost.	177 75	Żyto w tow. gotow.	131.25
Wschodnia poż. II em.	55.10	Żyto na wiosnę	136 —
Listy zast. serji I-ej	54 20		

Kursa z dnia 5-go czerwca: 177.20, 177 10, 176 40, 175.—, 176.75, 54.80, 53.70, —.—, 144.60, 130.—, 135.—.

Petersburg 6-go czerwca. — Weksle na Londyn 113.75. Pożyczka premjowa I-ej emisji 274 $^{1}/_{2}$. Pożyczka premjowa II-ej emisji 245.— Półimperjały 9.10.

Ceny zboża z dnia 6-go czerwca 1888-go r., na stacj Praga" kolei żelaznej warszawsko-terespolskiej.— *Pszenica* wyborowa 110—112, średnia 100—107, ordynaryjna ———. *Żyto* wybor. 61—63, średnie 58—61, ordynaryjne ——— *Jęczmień* wyborowy———, średni ———, ordynaryjny ——— *Owies* wyborowy 68—75, średni 60—67, ordynaryjny 50—59 *Groch* ———, ———, ———. *Gryka* ———; ———. *Kasza* jaglana wyborowa ———, średnia ———, ord. —.

B. Werner et Comp.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Zboże. (Targ na Pradze z dnia 6-go czerwca 1888 r.). — Dostawy na targ praski w dniu wczorajszym dosyć średnie. wyniosły zaledwie 20 wagonów, z których 4 żyta, a po pięć gryki i owsa, 6 kaszy jaglanej. Usposobienie nie wyraźne, ożywienie nie wielkie. Pszenicy kupowano pewne ilości po cenach niezmienionych, za wyborową 111 do 115, średnią 102 do 109, gorszą 90 do 97 kop. Żyta sprzedano 4 wagony po cenach również niezmienionych, 54 do 58 kop. za wadliwe 61 do 62 i pół kop., i wyżej 63 i pół do 65 kop. wedle gatunku. Owies dosyć mocno, średnie ziarno 61 do 68, gorsze 55 do 58 kop. Groch 60 do 68, bez chęci kupna. Gryka bez zmiany, 85 do 90 kop. Kaszy gryczanej pewne ilości po 136, jaglanej po 99, 100, 110 i wyżej aż do 120 kop. za wyjątkowo piękną.

Wełna. Peszteński targ na wełnę, który się odbył dnia 2-go czerwca, bardzo był mało odwiedzany. Płacono ceny o 8 do 10% niższe, niż w r. z.

Bewełna. *Bombay* dnia 1-go czerwca. W ostatnim tygodniu przybyło 40,000 bel na targ bombayski. Interes bardzo ożywiony. Zapasów jest 2,036,000 bel. W roku zeszłym w tymże samym czasie było 2,216,000 bel w zapasie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Witoldzie Wysz.*— Honorarja są rozmaite—od całości lub wiersza, mniejsze dla początkujących, większe dla t, zw. „firm". Przeciętnie 3 $^{1}/_{2}$ kop. od wiersza.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Dokładnej odpowiedzi na pytanie, „w którym mianowicie miejscu rury wodociągowe mają być ułożone na ul. Pięknej i na której jej części", dać nie możemy, jeżeli idzie o oznaczenie czasu, ponieważ zależy to od zbiegu różnych okoliczności. Podług rozkładu robót na r. b., projektowane jest ułożenie nowych rur wodociągowych na całej ul. Pięknej i to od Wiejskiej do Ujazdowskiej o 4-calowej średnicy, od Ujazdowskiej do Marszałkowskiej o 6-calowej i od Marszałk. do Koszykowej o 4-calowej średnicy, razem 4,460 stóp bież. Dawniejszy projekt ułożenia rury magistralnej o 30 cal. śr. został porzucony, a natomiast przeprowadzona będzie rura magistralna przez Wspólną. Na czerwiec gotowe są plany na ułożenie rur na następujących ulicach, a do robót przystąpi zarząd wodociągów mniej więcej w tym porządku: Hortensja, Foksal, Ujazdowska na całej długości, Wspólna (rura magistralna), Wspólna (rura boczna), Marszałkowska od Wspólnej do Pięknej, Wilcza i Piękna od Marszałkowskiej do Ujazdowskiej. W № 144-ym naszego pisma wymieniliśmy te ulice, w których w przyszłym tygodniu rury układane będą. Za wymieniony powyżej porządek ulic nie ręczymy. Wiadomość dokładną o Pięknej i innych ulicach możemy dać dopiero na dwa tygodnie przed rozpoczęciem robót.

— *Prenumeratorowi z ul. Hożej.*— W państwach, gdzie istnieje religja państwowa, inne wyznania są tylko tolerowane, t. j. mają prawo istnienia bez żadnych przywilejów specjalnych. Ograniczenia stoją w związku z prawami zasadniczemi każdego kraju. Zasada tolerancji słabnie coraz bardziej wobec rozpowszechniającej się bezwzględnej wolności sumienia i równouprawnienia wszystkich wyznań, opartej na oddzieleniu kościoła od państwa. W Austrji przejście z jednego wyznania na drugie (nawet niechrześcjańskie) nie pociąga za sobą żadnej kary. W każdym razie nawet przy istnieniu kar za odstępstwo od wiary, zmiana religji uważaną bywa nie za przestępstwo polityczne, lecz za przestępstwo przeciwko wierze.

— *Panu A. W.*—Jadąc z Francji potrzeba, jadąc z innego państwa nie—o tyle jednak, o ile się nie jest francuzem.

— **Towarzystwo Lekarskie Warszawskie** podaje do publicznej wiadomości, że z początkiem roku akademickiego 1888/9 zawakuje sześć stypendjów, każde po rs. 300 rocznie, z legatu ś. p. dra Walentego Koczorowskiego, zmarłego w r. 1878 w mieście Piotrkowie, dla młodzieży poświęcającej się naukom lekarskim, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego.

Pierwszeństwo do tych stypendjów, według osnowy testamentu, mają: a) imienia Kaczorowskich, b) Chilewskich synowie i ich następcy z linji prostej Stanisława Chilewskiego, w Galicji zamieszkali, c) Strojeccy, synowie po Adolfie Strojeckim i ich następcy, d) Lechowscy, synowie i ich następcy po Kacprze Lechowskim, e) w braku kandydatów z wyszczególnionych imion, stypendja nadane być mają innym pilnym studentom medycyny, pochodzenia polskiego, wyznania rzymsko-katolickiego.

Życzący ubiegać się o rzeczone stypendja, winni wnieść prośby do Towarzystwa Lekarskiego (do kancelarji tegoż Towarzystwa, ulica Niecała № 7-my), najpóźniej do dnia 3 (15) Września r. b., z załączeniem następujących dowodów: 1) świadectwa władzy uniwersyteckiej o przejściu na kurs wyższy, z wykazaniem stopni otrzymanych na egzaminie przejściowym i poświadczeniem o wzorowem prowadzeniu się; 2) metryki urodzenia; 3) świadectwa ubóstwa; 4) treściwego opisu biegu życia (curriculum vitae); 5) kandydaci z rodzin uprzywilejowanych przez testatora, oprócz świadectwa Władzy Uniwersyteckiej o przyjęciu w poczet studentów wydziału lekarskiego, złożyć winni nadto urzędownie poświadczone dowody o swem pochodzeniu z tychże rodzin.

Z upoważnienia Towarzystwa, sekretarz stały,

Dr Szokalski.

— **Towarzystwo Lekarskie Warszawskie** podaje do publicznej wiadomości, że z początkiem roku akad. 1888/9 wakować będzie stypendjum w kwocie rs. 250 rocznie, z legatu ś. p. Ignacego Gołębiowskiego, Doktora medycyny, zmarłego w r. 1885 w m. Kamionce, powiecie Olgopolskim, przeznaczone dla studenta Wydziału Lekarskiego, Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu, krewnego zapisodawcy; w braku krewnego, stypendjum przyznane być ma innemu niezamożnemu studentowi medycyny tegoż Uniwersytetu, z wyboru Towarzystwa Lekarskiego.

Życzący ubiegać się o rzeczone stypendjum, winni wnieść prośby do Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego, najpóźniej do dnia 3 (15) Września r. b., z dołączeniem wymienionych w poprzedzającem ogłoszeniu 4-ch dowodów.— Krewni zapisodawcy, oprócz świadectwa Władzy Uniwersyteckiej o przyjęciu w poczet studentów Wydziału Lekarskiego, złożyć nadto winni urzędownie poświadczone dowody o pokrewieństwie z testatorem.

Z upoważnienia Towarzystwa, Sekretarz stały,

Dr Szokalski.

— *Radamiejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, na posiedzeniu z dnia 8 (20) lutego r. b. z procentów od legowanego kapitału, przyznała w roku bieżącym następnjące wsparcia:

A) b. wychowańcowi szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, Ksaweremu Borkowskiemu rs. 22 kop. 50.

B) b. wychowanicom Instytutu św. Kazimierza w Warszawie, a mianowicie: 1) Felicji Czernickiej rs 9, 2) Scholastyce Zawadzkiej rs. 8, 3) Franciszce Zielińskiej rs. 8, 4) Marjannie Rejman rs. 5, 5) Marjannie Gumbert rs. 5, 6) Józefie Karczmarskiej rs. 5, i 7) Annie Humel rs. 5.

Wsparcia takowe wypłacone zostały w dniu 10 (22) marca 1888 r.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go b. m.

POCIĄGI	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska.				
Pospieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska.				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska.				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Osobowo-towar.-miejsc. do Mrozów	5	30 po poł.	9	28 rano
Warszawsko-Petersburska.				
Pocztowy 3 klasy	10	13 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	8 rano
Miejscowy do Białegostoku . . .	5	8 po poł.	9	3 rano
Nadwiślańska do Kowla.				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Miejscowy do Iwangrodu	6	45 rano	11	8 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
Nadwiślańska do Mławy.				
Pocztowy	6	55 wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	15 po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	15 rano	2	57 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	14 po poł.	7	54 rano
Osobowy	8	12 wiecz.	3	30 po poł.

Statki parowe odchodzą:

Pospieszne do Płocka i Włocławka codziennie o godz. 6-ej zrana.

Zwyczajne do Płocka codziennie o godz. 9-ej zrana.

Kurjerskie do Płocka codziennie o godz. 2-ej po południu.

Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5 $^{1}/_{2}$ zrana. 577

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою.—Варшава 26 Мая (7 Iюня) 1888 г.
Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 156 (z dod. por.). Dnia 7 czerwca. Czwartek. Dnia 26 maja (7 czerwca) 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 8-ej zrana, w kaplicy Pana Jezusa w kościele archikatedralnym św. Jana odprawioną będzie uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w piąty piątek po uroczystości Wniebowstąpienia Pańskiego, w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) odprawioną będzie o godz. 9-ej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu. W tymże kościele jutro, jako w pierwszy piątek po oktawie uroczystości Bożego Ciała, początek czterdziestogodzinnego nabożeństwa, trwającego przez sobotę i niedzielę, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona zostanie solenna wotywa.

— W kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) jutro, o godz. 9½ zrana, odprawioną będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego wotywa ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W Berlinie dotąd rzeczy nie posunęły się naprzód. Sankcja cesarska ustawy o przedłużeniu okresów sejmu pruskiego do lat pięciu odroczona *bis auf Weiteres*, to znaczy do usprawiedliwienia się p. Puttkamera z czynionych mu zarzutów teroryzowania wyborców za pomocą organów administracji. P. Puttkamer przygotowywa odpowiedź, w której postara się przekonać cesarza o swojej niewinności. Jeżeli przekona, natenczas spodziewać się można publikacji zatwierdzonej przez cesarza ustawy; jeżeli nie, minister ustąpi.

Że nie wszystkie organa dzisiejszej koalicji rządowej, złożonej z konserwatystów i nacjonal-liberałów, przygotowują się do noszenia żałoby po p. Puttkamerze, dowodzi kontrast, jaki zachodzi np. pomiędzy stanowiskiem, zajętem w tej sprawie przez *Koelnische Zeitung*, a poglądem wpływowej i poważanej w Niemczech narodowo-liberalnej *Magdeburger Zeitung*, która powiada: „O wyniku przyszłych wyborów, korzystnym dla stronnictw umiarkowanie liberalnych, nicby nie wróżyło pomyślniej, jak ustąpienie p. Puttkamera, który zniechęcił do siebie po kolei wszystkie stronnictwa i wszystkich mężów stanu, oprócz wysoce klerykalnego i wstecznego odłamu konserwatystów.”

Tak zwane „fiasko” Boulanger'a, poniesione w izbie, zajmuje gorąco całą Europę. Ci, którzy mówią o fiasku dlatego, że wniosek nagłości odrzucony został 377 głosami przeciw 186, zapominają o tej okoliczności, że Boulanger grzmiał z trybuny przeciw tej samej właśnie izbie, która miała zawyrokować o losach jego projektu. Przyjęcie jego nagłości równałoby się wydaniu wyroku zagłady na siebie samą, byłoby kontrasygnowaniem przez izbę tych wszystkich cierpkich, dojmujących obelg, jakiemi Boulanger w twarz cisnął anarchistom republikańskim. Boulanger mówił do kraju, nie do izby. Wchodząc do niej, wiedział zapewne o tem, że go zakrzyczą. Harmider przeto, jaki towarzyszył jego mowie, nie mógł być dlań niespodzianką.

Znaczącym jest wszelako fakt koalicji wszystkich republikanów przeciw Boulanger'owi. Mniejszość, która głosowała za jego wnioskiem, składała się wyłącznie z członków prawicy i frakcji *par excellence* boulangerowskiej, która stanowi, jak wiadomo, „ligę akcji” w duchu jego programu. Wszyscy republikanie pojęli nareszcie grozę położenia i siłę „przyszłego dyktatora”. Boulanger'owi udało się to, na czem karki kręcili wszyscy po kolei mężowie stanu we Francji od lat pięciu: Boulanger skoncentrował republikanów!

Prezes gabinetu, p. Floquet, usiłował pokonać przeciwnika sporą dozą pogardliwych frazesów i spojrzeń. Stwierdził on przedewszystkiem, że na stole izby leży już cztery wnioski rewizji konstytucji, a obok tego deklaracja rządu, który oświadczył w ubiegłą sobotę, że przed upływem okresu prawodawczego dzisiejszej izby, a może już nawet przed upływem bieżącego roku, sprawę rewizji wyprowadzi na proscenium. Słusznie wszelako dostrzegł i p. Floquet, że Boulangerowi nie chodziło tym razem o wniosek, lecz o wygłoszenie manifestu z trybuny. „Pragnął on powiedzieć swoim wyborcom, że nie jest dyktatorem-próżniakiem.”

Charakterystyczną była paralela, przeprowadzona przez prezesa gabinetu pomiędzy Boulangerem i—Napoleonem. „Nie wiem — rzekł p. Floquet — jakiem prawem Boulanger przemawia w izbie tak butnie, jak gdyby był Bonapartem, powracającym z pola zwycięztw!” Ani Boulanger nie jest podobnym do Bonapartego, ani dzisiejsza rzeczpospolita do pierwszej lub drugiej. Wymiary pojęć i ludzi skarlały, żyjemy w epoce tużurków, nie fidjaszowej togi. Boulanger mógłby odpłacić dzisiejszej większości republikańskiej pięknem za nadobne. Czyż byłaby ona warta znaleźć przeciwnika swego w Napoleonie? Sądzimy, że na obalenie tak mizernej ruiny wystarczyłby Boulanger aż nadto! *Ambo meliores.*

Br. Z.

Z Turynu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Turyn, w maju.

Już powróciły z Afryki dzielne hufce jenerała Asinari di San Marzano; ochłonął z przerażenia książę królewski, któremu Giosue Carduici powiedział, że „był w ogniu, nie będąc w bitwie”; opuścili Watykan obdartusy z Czerwonej Rusi, *sales gueux*, jak nazwała polskich pielgrzymów gadzinowa *l'Italie* pana Crispi'ego, zaległy słynne mortadelle na wystawie w Bolonji; nawet wiosenne słonko przyświeca już i grzeje, a jeszcze nie widać—jaskółek.

Do ostatnich dni kwietnia przewlekła się tegoroczna zima ciężka, nieznośna i przykra, jak nigdy.

Sądzićby można, że śnieżna zadymka wiała i w pracowniach tutejszych artystów, mrożąc ich zapał i natchnienie; albowiem na żadnej z dorocznych wystaw sztuk pięknych nie było tak wprawdzie licznych, ale zarazem i potwornych obrazów, jak w obecnym „Salonie” turyńskim.

Zaledwie kilka płócien uwydatnia zalety dawnej

TOMASZ HOBBES

W TRZECHSETNĄ ROCZNICĘ URODZIN.

(Dokończenie).

Maksymy te i im podobne budzą w Tainie zachwyt swą nadzwyczajną istotnie jędrnością i ekspresją, przypominającą „dziesięcioro przykazań” lub rzymskie „prawo dwunastu tablic“. W rzeczy samej, pomimo całej ich szorstkości, trudno nie przyznać, że są nieobłudne; jeśli samolubne, to samolubstwa swego nie ukrywają i przed ostatecznemi wynikami nie cofają się, choćby te były żywem wspomnieniem zwierzęcego stanu.

Nawet na sztuki piękne ten punkt widzenia się rozciąga; ale tu, kto wie, czy nie jest natchnionem przeczuciem szkoły estetycznej pozytywnej, której pierwsze kiełki hodują: Spencer, Grant Allen, M. Guyau i inni. „Naśladowanie jest przyjemne, gdyż wskrzesza minione. Przeszłość, jeśli była dobra, musi być miłą i w odtworzeniu; jeśli była złą, musi być miłą, dlatego, iż jest przeszłością.“ Tak sobie objaśnia Hobbes czar muzyki, malarstwa i poezji.

Słowem, gdzie rzucisz okiem, wszędzie widnieje napis: pożytek i przyjemność. Znajdujesz się w wieku ruchliwym i śmiałym, który przez Gassendego i Hobbesa odnowił zapyloną już nieco tradycję Epikura, a przygotował rolę pod zasiew Benthama, Milla i Spencera, pod utylitaryzm, wyszlachetniony do niepoznania i dążący dziś do zupełnego altruizmu.

Zapewne, dopóki filozofja rozpada się na wrogie obozy: czcicieli ducha i czcicieli materji, Hobbes, materjalista genjalny, zawsze z sobą zgodny, przedziwnie jednolity, nie może liczyć na podziękę wszystkich. To jednak pewna, że nawet filozofowie niemieccy, w ogóle niezbyt chętni anglikom, stają w obronie jego i przyznają mu wiele idealizmu, choć żywioł ten ma u niego rodowód dosyć podły. Słynny historyk filozofji, Ueberweg, w ten właśnie sposób rehabilituje autora „Lewiatana“. Dla wszystkich zaś bez różnicy przekonań i gustów system jego musi mieć wagę epokową w dziejach materjalizmu.

Ci, co bliżej kierunek ten badali, skłonni są przypisywać Hobbesowi może zbyt wiele zasługi. Lange np. od czasów jego datuje wysoki rozkwit fizyki i badań ścisłych w Anglji, olbrzymi wzrost przemysłu i powstawanie wielkich jego ognisk. Pisarz ten twierdzi, że jeśli francuzi brali z materjalizmu żywioły szkodliwe, anglicy tylko dodatnie, czyli że nauka Hobbesa oddziałała korzystnie i zbawczo na całą ekonomję życia narodowego.

Fakt, że pod wieloma względami Hobbes był mododawcą. Dawał wprawdzie lekcje matematyki tylko Karolowi II, ale uczniów i naśladowców miał we wszystkich dworzanach. Wszyscy bawili się doświadczeniami; jakiś szał fizykalny opanował śmietankę. Cała inteligencja wyższa, księża, prawnicy, lordowie zajmowali się hydrostatyką. Piękne damy z wonnych buduarów wychodziły po to, ażeby przyglądać się w laboratorjach działaniom elektryczności. Obok wolnych obyczajów i rozpusty, szerzyło się upodobanie do wyrobu barometrów i wszelakich przyrządów fizyko-chemicznych (Dzieje materjalizmu t. II str. 249 i dalsze.) Była to naturalnie zabawka, ale nie przeszła ona bez wydania owoców poważniejszych.

Świetny znawca umysłowości angielskiej Buckle, również tylko słowa uznania ma dla Hobbesa, czyniąc go patronem tego wielkiego ruchu umysłowego, jaki wtórował lichym zkądinąd rządom Karola II-go i złamał niezasłużoną potęgę purytanów, wrogich wszelkiemu szczęściu doczesnemu, ciasnych sekciarzy, którzy nawet niewinne igraszki dzieci mieli za grzech.

Nawet i my mielibyśmy zasadę wspominania Hobbesa z wdzięcznością. On to pierwszy z wielkich myślicieli ocenił należycie Kopernika, podczas gdy Bacon w Anglji, Descartes we Francji w tym samym prawie czasie namiętnie obstawali przy dawnej teorji nieba. Hobbes—to pierwszy we wstępie do jednego z dzieł swych wyrzekł pamiętne słowa, „że początek astronomji wywodzi się od Kopernika”.

Wobec tego wszystkiego, co zdziałał genjalny ten filozof—niechętnie jakoś przezywa się go pesymistą. Dziwna żywotność i energja synów Albionu ujawnia się czasami przerażającą trzeźwością, ale właściwym pesymizmem prawie nigdy.

Sam Hobbes, o ile skąpe dane o jego życiu pozwalają mniemać, nie miał prawa utyskiwać na los, podobnie jak wszyscy protegowani monarchów: Baco, Voltaire, Diderot i t. d., dożył też późnego wieku w ciągłej pracy. Już starcem zgrzybiałym, bo osiemdziesięcioośmioletnim, wydał przekład „Iliady”, a w trzy lata później, t. j. w roku zgonu, ogłosił „Cyklometrję”. Zdumienie ogarnia, ilekroć cyfry te przychodzą na myśl, i nie można oprzeć się wierze, że jeżeli „ukochani przez bogów umierają młodo”, to ludzie zasad „zdrowych”, tacy jak Hobbes. Ludwik XIV-ty, cesarz Wilhelm, Bismark i pokrewni im duchem mogą nie obawiać się zgonu przedwczesnego.

Nap. Hirszband.

szkoły. Corsi di Bosnasco, Allason, Delleani, Rudolf Morgari i Viani d'Orrano, utrzymali poprzednio zdobytą chwałę i wzięcie. Prócz nich zwraca uwagę Juljusz Carlini z Wenecji (już nieżyjący), którego historyczny obraz „Hrabia zielony" tak, zwany Amadeusz VI książę Sabaudji, prezydujący na kongresie pokoju w Turynie, przypomina szeroko traktowane płótna Matejki.

Realizm nowej szkoły, jeśli nie poprzewracał w głowach swych adeptów, to co najmniej powywracał ich pędzle i palety. Zamiast ciał malują mięsa; zamiast pejzażów bogatej przyrody włoskiej: wspaniałe sałaty z sosem białym lub musztardowym—co kto lubi.

Sądząc z nielicznych próbek rzeźby, wszyscy wystawcy mogliby, jak jeden, stanąć przed krakowskim komitetem, aby... nie wziąć konkursowej nagrody.

Natomiast prześliczne majoliki *a gran fuoco* prof. Brambilli, Marji Bertrand, Karoli Tibaldero, Róży Catella, Teresy Pedrotti i innych, zachwycają wzrok i naprawiają zły humor. Podobają się też i ładnie malowane kwiaty, pomiędzy któremi *Fiori alla Sposa*, kwiaty dla narzeczonej, olejny obrazek rodzajowy panny Emmy Biscarra, jedno z pierwszych miejsc zajmują.

W ogóle tegoroczna kampanja malarska przedstawiła się ubożuchno, co również powiedzieć można i o kampanji muzycznej.

„Otello", stanowiący główny magnes sezonu w Regio, omało nie upadł po pierwszem przedstawieniu. Podtrzymały go na afiszu „Linda", która po dwóch czy trzech przedstawieniach powróciła do... Chamounix, i „Tosocala", po pierwszym zaraz występie pogrzebana w bibljotecznej szafie.

W nagrodę za skandaliczne niepowodzenie w Regio, pocieszają nas w Carignano: milutka „Carmen" i zawsze wytworna „Marta", witane za każdym razem grzmiącemi oklaskami.

Oklaski zdobył też sobie przy końcu sezonu w Balbo „Król migdałowy" Władzia Millera, syna Władysława Millera, znakomitego basisty.

Młodemu kompozytorowi należy powinszować świetnego debiutu i powodzenia przed słynną z kaprysów i wymagań publicznością turyńską.

Trzyaktowa operetka, chociaż napisana w lekkim stylu, podobała się bardzo i rokuje dobrą przyszłość artystyczną uczniowi takich maestrów, jak Mancinelli i Bottesini.

Pan Władzio Miller, korzystnie sprzedawszy swojego „Re della mandorla", traktuje o drugą operetkę „Inferno delle Vergini" (Piekło dziewic), cztery zaś inne szlifuje w ojcowskiej willi Monte Albino, p. Somma Lombardo.

Pisząc o powodzeniu młodego warszawianina, muszę też wspomnieć o wawrzynach, jakie zbiera we Włoszech ładna śpiewaczka, z nad Wisły przybyła, panna Joanna Łukaszewska. Dzienniki o talencie jej wyrażają się bardzo pochlebnie.

O detronizacji „króla tenorów" w Reggio *Kurjer* już wspomniał.

Tomasz Zahorowski.

Pomnik dla Kazimierza Wielkiego.

Kraków, 5-go czerwca.

Przed sześciu laty krakowscy izraelici powzięli myśl postawienia pomnika Kazimierzowi W., który gromionych w całej ówczesnej Europie żydów przyjął gościnnie w swojem królestwie.

Wybrany celem zrealizowania tego zamiaru komitet pod przewodnictwem dra Proppera, adwokata i radnego miejskiego, zajął się zbieraniem składek, przyjmując, oprócz gotówki, także okruchy metalów, które mają być zużytkowane przy odlewaniu posągu z bronzu. W ten sposób nawet najbiedniejsi mogą brać udział w składce, oddając komitetowi stary niepotrzebny lichtarz, kawałki miedzi, lub coś podobnego.

Z początku, jak zwykle, składki płynęły raźno, później atoli sprawa zaczęła się zabagniać. Do tej pory zebrano 2,000 złr., co oczywiście jest zamało wobec tego, iż na pomnik potrzeba co najmniej 5,000 złr. Obecnie dr. Propper rozwinął energiczną działalność i mamy uzasadnioną nadzieję, że usiłowania jego nie będą płonnemi.

Dr. Propper konferował już w tej sprawie z rzeźbiarzem, p. Lewandowskim, który oświadczył, że wykona pomnik za sumę mniej więcej 5,000 złr. O zysku w tych warunkach nie ma nawet mowy i p. Lewandowski podejmuje się pracy bezinteresownie.

Statua Kazimierza W., odlana z bronzu, w nadnaturalnej wielkości, stanie na podstawie z granitu szląskiego. Jeżeli kosztorys pozwoli, artysta ozdobi podstawę czterema płaskorzeźbami, które przedstawiać będą: świątynię jerozolimską, zburzenie Jerozolimy, rozproszenie żydów i wreszcie przyjęcie ich przez Kazimierza W.

Nie bez interesu będzie dla czytelników dowiedzieć się nieco szczegółów o młodym, bo dopiero 31 lat życia liczącym rzeźbiarzu, który sobie zdobył już uznanie w świecie artystycznym.

Stanisław Lewandowski rozpoczął naukę w krakowskiej szkole sztuk pięknych, opuścił ją jednak po sześciu miesiącach i przeniósł się do Wiednia, gdzie go przyjęto do akademji sztuk pięknych.

Tu kształcił się pod kierunkiem profesora Hellmera, następnie w szkole mistrzów (*Meisterschule*) pod kierunkiem profesora Kundmanna. W roku 1886-ym otrzymał na odbywającym się stale co trzy lata konkursie wielki złoty medal cesarski za płaskorzeźbę: „Tetis błaga Jowisza o zemstę nad trojanami". Nagrody tej przedtem od sześciu lat nie rozdawano dla braku prac, godnych uwieńczenia.

Wyrok wiedeńskiego sądu konkursowego potwierdziła Warszawa, przyznawszy artyście w r. z. za tę samą płaskorzeźbę równie złoty medal.

Na wystawie sztuki polskiej w Krakowie w r. 1887-ym zdobył sobie p. Lewandowski dyplom honorowy za figurę kolosalnych rozmiarów: „Słowianin zrywający pęta", która to figura w styczniu r. b. zyskała dla swego twórcy na warszawskiej wystawie drugi złoty medal.

W obu konkursach na pomnik Mickiewicza brał p. Lewandowski udział i w obu wypadkach otrzymał za swoje projekta pierwszy list pochwalny.

—hj—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż wobec tego, że rozwój wywozu mąki za granicę paraliżowany jest różnorodnością taryf, postanowiono oznaczyć na wszystkich kolejach jednakową normę taryfy, a mianowicie po $^1/_{60}$ kop. od puda i wiorsty, przyczem od transportów mąki, wywożonej za granicę, robione będzie ustępstwo w stosunku 10 pr. opłaty za całą odległość od punktu wysłania do granicy.

= Statystyka przemysłowa wykazuje, że w r. z. było czynnych w Warszawie 347 fabryk przerabiających produkta zwierzęce, mineralne i roślinne. Fabryki owe dawały pracę 16,430 robotnikom i w ciągu roku wyprodukowały towarów za sumę rs. 30,036,450.

= P. o. oberpolicmajstra w rozkazie dziennym poleca służbie policyjnej z powodu zamierzonego pojutrze otwarcia wystawy koni i inwentarza, przedsięwziąć następujące środki: „Naczelnik straży ogniowej winien na cały czas trwania wystawy wydelegować 10-ciu strażaków z podoficerem i postawić trzy sikawki oraz dwie beczki zapasowe, a zarazem rozporządzić, aby, w miarę potrzeby, codziennie od Pięknej do głównego podjazdu droga była zlewaną. Służba policyjna ma przestrzegać, aby zachowane były następujące przepisy: 1) ekwipaże winny być skierowane na aleję Szucha i na Nowowiejską; 2) palenie cygar i papierosów na placu wystawy i wewnątrz budynków stanowczo jest wzbronione; 3) bez biletów lub zezwolenia komitetu nikomu na wystawę wchodzić nie wolno; 4) z chwilą uderzenia dzwonu, oznajmującego o zamknięciu wystawy wieczorem, publiczność winna plac opuścić; 5) służba policyjna obowiązaną jest okazywać tak członkom komitetu, jak i wystawcom prawną pomoc. Przedsiębiorca Dytwald na każde zawezwanie komisarza winien przybyć z wozem i swymi ludźmi. Nadzór weterynaryjny przez cały czas trwania wystawy objął lekarz weterynararji Kowczegow, ogólny zaś nadzór nad porządkiem i służbą policyjną powierzono pomocnikowi oberpolicmajstra, podpułkownikowi Andzaurowowi.

= Podług instrukcji wewnętrznej, opracowanej przez warszawską radę miejską dobroczynności publicznej, dla mających się z końcem r. b. otworzyć sal zarobkowych imienia ś. p. Staszyca, do zakładu tego, oprócz starców i chorych chronicznie, mogących i chcących pracować, przyjmowani będą rekonwalescenci, wychodzący ze szpitali i w tym celu we wszystkich szpitalach zaprowadzone zostaną książeczki, w których na żądanie lekarze szpitalni wpisywać mają djagnozę choroby, z wymienieniem ogólnego stanu organizmu i wad organicznych. Książeczki, składane przy wstępowaniu do sal zarobkowych, posłużą za wskazówki, do jakiej pracy będzie mógł być użytym rekonwalescent, a zarazem do wpisywania części zarobku, jaki, oprócz całodziennego utrzymania, otrzymywać będzie każdy pensjonarz sal zarobkowych.

= Odnowa wewnętrzna gmachu Towarzystwa dobroczynności kosztować będzie 13,000 rs. Salę, w której mieściła się scenka teatralna, przerobiono na sypialnię dla dziewcząt. Stanie tam 60 łóżek na dole, a 12 na galerji. W miejscu, gdzie była scena, urządzono mieszkanko dla zakonnicy. W sypialni dotychczasowej na I-em piętrze znajdą pomieszczenie staruszki, dla których dotąd nie było miejsca w tym gmachu. Kurytarze drewniane, prowadzące do dolnych sal, będą murowane i sklepione. Oprócz istniejących, zbudowano drugie schody ogniotrwałe. Na zewnątrz budynek cały będzie również odświeżony.

= Kolonje letnie dla biednych dzieci urządzone będą w r. b. w następujących miejscowościach: w osadzie Grodzisk, we wsiach: Janowie, w powiecie nowomińskim; Jadowie, pow. radzymińskim; Czajki i Kozłowie, w pow. pułtuskim; Szadkowicy, pow. sieradzkim; i we wsi Kowalki, w pow. rypińskim.

= W dniu dzisiejszym z polecenia magistratu zamknięto kilkanaście kranów, dostarczających wodę domom, których właściciele nie uiścili dotąd opłaty kwartalnej. Lokatorowie, pozbawieni nagle wody, wysyłali służbę do domów, które zaopatrzone są w studnie, lecz stróże miotłami wypędzali z dziedzińców sługi. Nieprzyjemności tego rodzaju wypływają z niedbalstwa gospodarzy, którzy, pobierając od lokatorów opłatę za wodę, nie chcą pamiętać o zobowiązaniach.

= Na ulicy Siennej układane są od ulicy Marszałkowskiej po obydwóch stronach chodniki z płyt betonowych. Rynsztoki przerobiono na prostopadłe z granitu.

= Nad drzwiami kościoła Wszystkich Świętych umieszczono tablice, wskazujące, którędy należy wchodzić i wychodzić dla uniknięcia tłoku. Środkowe drzwi przeznaczono do wyjścia, boczne zaś do wchodzenia do kościoła.

= Z powodu rozpoczętych robót miejskich następujące ulice dla przejazdu zostały zamknięte: Jezuicka i Kanonja na całej przestrzeni, oraz Zakroczymska między Franciszkańską i Konwiktorską.

= Dowiadujemy się, iż p. Kostromitirow, dotychczasowy komisarz do spraw włościańskich w powiecie radzymińskim, opuszcza zajmowane stanowisko i obejmuje urząd czwartego członka rady w zarządzie banku włościańskiego w Petersburgu.

= Konsul holenderski, Mac-Donald, po dłuższej nieobecności, w dniu wczorajszym powrócił z zagranicy do Warszawy.

= Dowiadujemy się, że czcigodna p. Lewocka dotknięta została ciężką niemocą.

= Ignacy Domejko przybył do Warszawy i zamieszkał w hotelu Brylowskim.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim zmiana widowiska. W miejsce zapowiedzianej opery „Romeo i Julja", która nie może być odśpiewaną z powodu niedyspozycji panny Soffriti, ukaże się nieśmiertelny totumfacki wszystkich repertuarów „Trubadur".

Manrica śpiewa p. Myszuga.

* Afisze jutrzejsze zapowiedzą w teatrze Letnim od lat paru niegraną komedję Jordana „Słomiany człowiek" z Żółkowskim w pysznej roli Piorunowicza, a w teatrze Nowym operetkę Lecoq'a „Córka pani Angôt".

* Na scenie teatru Nowego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z krotochwili p. E. Zdanowskiego „Córki na wydaniu", zapowiedzianej na sobotę.

* Dyrekcja teatrów warszawskich udzieliła p. Sobiesławowi, artyście sceny krakowskiej, pozwolenia na kilka występów.

Pan S. przybędzie w tych dniach do Warszawy.

* Tenor opery czeskiej w Pradze p. Władysław Florjański, znany już publiczności naszej, zawita z początkiem lipca do Warszawy na szereg gościnnych występów.

W tym czasie, jak wiadomo, ukończy p. de Negri gościnę swoją na naszej scenie.

* Panna Zucchi przybyła wczoraj wieczorem do naszego miasta.

* P. Edward Wolski udaje się z polecenia lekarzy na sześciotygodniowy pobyt do Francensbadu dla przeprowadzenia kuracji.

= Z teatrzyków.

Dziś teatrzyk „Alhambra" pierwszy wystąpi z nowością.

Będzie nią operetka Straussa „Noc wenecka", ciesząca się znacznem powodzeniem za granicą.

Wystawa jej oraz wykonanie zadowolnią, jak się zdaje, publiczność, gdyż dyrekcja dokładała niemało starań, aby z tą pierwszą nowością popisać się należycie.

Zapewniają nas, iż kostjumy są nowe i gustowne, a dekoracje ładne.

Z nowością oryginalnego pióra pierwszy w sezonie bieżącym wystąpi teatrzyk Wodewil.

Będzie nią czteroaktowa komedja p. Władysława Zaremby p. t. „Chrzest ognia”.

Sztuka wystawiona zostanie w połowie przyszłego tygodnia.

Teka p. Teksla obfituje już podobno w niemałą ilość oryginalnych utworów.

= Trupa russka.

Trupa russka wystąpi jutro z drugiem przedstawieniem w teatrze Wielkim.

Afisz ogłasza komedję w czterech aktach p. t. „Na czasie” i „Divertissement”.

= Przebudowa teatru Wielkiego.

P. Palicyn, jenerał-inżenier, i p. Br. Żochowski, budowniczy miasta, powrócili z Petersburga, dokąd udawali się w interesie przebudowy teatru Wielkiego.

Plany i kosztorysy przebudowy tej rozpatrzone już zostały w komitecie techniczno-budowlanym przy ministerjum spraw wewnętrznych i ostateczna decyzja spodziewana jest wkrótce.

Robota rozłożona zostanie na lat trzy, bez przerywania widowisk w porze zimowej.

Przy przebudowie zastosowane będą najnowsze ulepszenia, dotyczące maszynerji i wentylacji.

Zabezpieczenie publiczności na wypadek pożaru miano głównie na uwadze; ztąd też teatr zaopatrzony zostanie w liczne i oddzielne na każde piętro wejścia.

Sala, oprócz parteru, mieć będzie cztery piętra. Galerja i paradyz zostaną przebudowane.

Podjazdy, *foyer*, korytarze, schody i cała sala urządzone będą w sposób wygodny i okazały.

Nie zapomniano i o innych dogodnościach, na których zbywało dotąd.

Tak naprzykład garderoby artystów ulegną zupełnej przeróbce.

Roboty rozpoczną się jeszcze w roku bieżącym i na początek wybudowany zostanie magazyn główny na części placu Nalewkowskiego, którą odstąpił magistrat w zamian za część terytorjum zabudowań teatru, mającą odejść przy regulacji ulicy Trębackiej.

Zamierzona przebudowa teatru będzie jedną z największych robót budowlanych, jakie w ostatnich czasach w Warszawie przedsiębrano.

= Na dobre cele.

Od jutra tedy zaczyna się właściwy sezon zabaw wiosennych.

Poczęte pod hasłem bratniej pomocy przedsięwzięcia filantropijne wkrótce mają przynieść obfite—wszak prawda?—owoce łaknącym zapomóg instytucjom.

Początek daje p. Jawornicki odczytami o Afryce, w resursie obywatelskiej.

Pierwsza prelekcja jutro o godzinie 7-ej, druga w sobotę.

Ciekawe demonstracje i charakterystyczne zbiory, niezależnie od interesującej treści, bezwątpienia zjednają podróżnikowi licznych słuchaczów.

Z kolei w sobotę—zabawa w promenadzie na powodzian.

W poniedziałek wielki „Festival” w parku Frascati z bogatym programem koncertowym, no i... z Noskowskim.

Wreszcie we wtorek „wieczór letni”, punkt ciężkości zabaw dobroczynnych sezonu.

Szykujcie więc pieniądze... na dobre cele!

= Kościół św. Aleksandra.

W pracowni rzeźbiarskiej p. Kryńskiego wykonaną jest grupa, złożona z 11-tu figur gipsowych naturalnej wielkości, która zdobić będzie fronton kościoła św. Aleksandra od strony południowej.

Grupa wyobraża Chrystusa w otoczeniu cisnącego się doń ludu, z podpisem u spodu:

„Pójdźcie wszyscy, którzy cierpicie,
We mnie pocieszenie znajdziecie!”

Mamy nadzieję, iż sama rzeźba będzie lepsza od tej nierytmicznej i niegramatycznej „poezji”.

Oprócz figur gipsowych, będą zdobiły fronton trzy figury kamienne dłuta p. Godeckiego.

Wszystkie figury mają być gotowe na d. 15-ty lipca r. b.

Kościół św. Aleksandra na wewnątrz pokryty jest już tynkiem, obecnie zaś tynkują ściany na zewnątrz.

Wszystkie roboty mularskie będą wykończone do sierpnia, reszta zaś robót, jak malowanie, układanie posadzki, budowa ołtarzy itp., będzie uskuteczniana przez zimę, jeżeli fundusze na to pozwolą.

= Krzyż.

Na szczycie wieży frontowej mauzoleum hr. Przezdzieckich w tych dniach założono wysoki krzyż pozłacany.

Krzyż, stanowiący zakończenie wieży, panuje nad całą dzielnicą Koszyków.

= „Wianki.”

Komitet zabaw Towarzystwa wioślarskiego za przykładem lat zeszłych krząta się już około przygotowań do tradycyjnego obchodu „wianków”.

Na obchód ten spodziewane jest przybycie grona wioślarzy płockich.

= Zjazd koleżeński.

W zapowiedzianym na 15-ty b. m. zjeździe b. wychowańców b. instytutu marymonckiego wziąć ma udział bardzo wielu uczestników.

Przyczynia się do tego liczny w tej porze napływ ziemian naszych do stolicy.

Na ręce kilku członków przyszłego zebrania wielu kolegów, a zwłaszcza urzędników leśnych, zamieszkałych w Cesarstwie, nadesłało listy i fotografje.

= Dla rolników.

Od redakcji *Gospodarza i Przemysłowca* otrzymujemy następującą odezwę:

„Zawiadamiamy niniejszem wszystkich ziemian, że w czasie tegorocznej wystawy inwentarza na placu Ujazdowskim, w pawilonie redakcji *Gospodarza i Przemysłowca* odbywać się będą codziennie próby i doświadczenia z pierwszym do naszego kraju sprowadzonym a nowowynalezionym separatorem ręcznym, systemu Lascal'a.

Wobec tego, że separatory te, służące do oddzielania śmietanki ze świeżo udojonego mleka, o ile z dotychczasowej ich działalności za granicą wnioskować można, posiadać będą i dla gospodarstw naszego kraju nader doniosłe znaczenie, redakcja zaprasza wszystkich tą sprawą interesujących się do uczestniczenia w wyżej wspomnianych próbach.

Godziny, w których doświadczenia będą się odbywały codziennie, zostaną oznaczone i ogłoszone w dniu otwarcia wystawy.”

= Skutki ukazu.

Dobra Strzelce w kutnowskiem stanowią dziś jeden z najlepiej zagospodarowanych majątków w całym kraju.

Osiem folwarków w połączeniu z cukrownią przynoszą około 200,000 rs. czystego zysku rocznie.

Właściciele Strzelec są poddanymi pruskimi i wiedząc,że po ich śmierci spadkobiercy, wskutek ukazu marcowego, nie będą mogli objąć majątkuna siebie, postanowili dobra wraz z cukrownią teraz sprzedać.

Przedewszystkiem dla wycofania części majątku zaciągają pożyczkę Towarzystwa kredytowego ziemskiego, którą dotychczas Strzelce wcale nie były obciążone.

Do sprzedaży z wolnej ręki pełno jest kandydatów, a między innemi pewna grupa zamożniejszych ziemian w gostyńskiem i kutnowskiem zawiązuje rodzaj spółki, celem nabycia Strzelec.

Rokowania z właścicielami już się rozpoczęły.

= Otwarcie sezonu.

Flagi kolorowe, wywieszone na łazienkach kąpielowych na Wiśle, oznajmiły wszem w ogóle i każdemu z osobna o urzędowem otwarciu sezonu kąpieli wiślanych.

Amatorowie, którzy już znacznie wcześniej używali kąpieli, podobno narzekają na zimno...

= Ze sportu.

W dniu wczorajszym na torze moskiewskim odbyły się nowe gonitwy.

Biegów było siedem, a mianowicie:

1) W biegu gentelmeńskim, 1 i pół wiorsty, nagrodę rs. 200 wygrał ogier gniady „Czardasz”, własność p. Ochlabinina; drugą była „La Sonambula”, klacz gniada br. Wulfa, pochodząca ze stadniny p. Dorożyńskiego.

2) Nagrodę „Warszawską” rs. 1,500 dla koni 3-letnich (bieg 2 wiorsty), zdobył łatwo ogier kasztanowaty „Druh”, własność p. Iljenki; za nim przyszedł ogier kasztanowaty „Eurypides” p. Brusowa.

3) Nagrodę „Zachęty” rs. 600 (bieg 2 wiorsty) wygrała klacz gniada „Palma”, własność ks. Urusowych; drugim był ogier gniady „Rasz” p. Sarkisowa.

4) Nagrodę „Nowo-Aleksandryjską” rs. 900 (bieg 2 i pół wiorsty) zdobyła klacz gniada „Udacza” braci Iłowajskich; drugą była klacz gniada „Lady Aleksandra”, własność p. Niłowa, ze stada hr. L. Krasińskiego.

5) Nagrodę *Handicap* rs. 600 (bieg 2 wiorsty 100 sąż.) zdobyła klacz kasztanowata „Lubow” p. Stołypina; drugim był ogier gniady „Eschyles”, własność Tow. „Hermes”.

6) Nagrodę *Handicap* (*Hurdle race*) rs. 400 (bieg 2 wiorsty 100 sążni) zdobył c. gn. ogier „Fantassin” p. Sokołowa; drugą była klacz c. gn. „Gazella”, własność Towarzystwa „Turf”.

7) Nagrodę „Sprzedażną” rs. 500 (bieg 2 wiorsty 100 sążni) zdobył og. kary „Earl-Koenig”, własność p. Sam-Schüfre; drugą była klacz gniada „Konwersja”.

= Rewizja dorożek.

W dniu dzisiejszym, od godz. 8-ej do 11-ej przed południem, odbywała się rewizja wszystkich dorożek warszawskich.

Dorożki zjechały najpierw w aleję Jerozolimską, a ztamtąd każdy cyrkuł kolejno przesyłał swoje dorożki na plac Warecki, gdzie dokonywał rewizji p. Andzaurow, w obecności wszystkich komisarzy cyrkułowych.

= Jeszcze jedna!

W okolicach jednej z pryncypalnych ulic miasta przybywa w tych dniach nowa cukiernia.

Lokal po dawniej w tem miejscu istniejącej został z gruntu odnowiony i urządzony z komfortem.

Czy nie zawiele?...

= Wykopalisko.

Przy kopaniu dołów pod fundamenty kościoła praskiego znaleziono w głębi ziemi kilka kul armatnich i jedną bombę.

Niektóre kule ważą 3, inne po 6 funtów.

= Kuchnia przenośna.

Co niedziela w alejach Ujazdowskich usadowia się jakaś przemyślna gosposia, która sprzedaje przekąski.

Interes rozwija się, gdyż wczoraj widzieliśmy kuchenkę benzynową, z której na żądanie podawała przechodniom ciepłe mięso.

= Trychiny.

Przed kilkoma dniami w rzeźni na Pradze skonfiskowano wieprza, zarażonego trychinami.

Wobec groźnego niebezpieczeństwa, jakie sprowadza używanie mięsa trychinowego, niepojętem jest, iż u nas nie ma dotychczas żadnej kontroli nad wieprzowiną, przewożoną przez rogatki, której ilość, wedle ścisłych obliczeń, wynosi przeszło 100,000 pudów rocznie.

W Kaliszu już od dwóch lat zaprowadzone zostało mikroskopowe badanie mięsa, przyczem konfiskują tam niemal co tydzień po kilka wieprzów, posiadających trychiny lub węgry.

A tymczasem w Warszawie, gdzie tysiące wieprzów biją rzeźnicy rocznie, zaledwie raz na rok zdarzy się wypadek konfiskaty, gdyż nawet w rzeźniach kontrola jest niedostateczną.

Czy tak być powinno?...

= Za chlebem.

W dniu wczorajszym przejeżdżała przez Warszawę nowa partja szlązaków.

Było ich 18-tu, a niektórzy z rodzinami.

Wszyscy są wykwalifikowanymi mularzami.

Szlązacy, otrzymawszy zaliczenia na podróż, udają się do miast południowych gubernij Cesarstwa, gdzie w robotach budowlanych nastąpiło znaczne ożywienie.

= Przymrozek.

Ciężka zima tegoroczna jakoś długo nie przestaje się nam przypominać.

I dziś o godzinie 5-ej rano pasażerowie, jadący kurjerskim pociągiem między Skierniewicami a Rudą Guzowską, widzieli całe pola okryte białym szronem.

Przymrozki te na oziminy zgubny wpływ wywierają i w ogóle nadzwyczaj opóźniają dojrzewanie zboża.

= Poczciwa praczka.

Przed miesiącem zmarła w Warszawie praczka, Naparstkowa, która ciężką pracą i oszczędnością zebrała kilka tysięcy rubli.

Przed zgonem nieboszczka rozdzieliła część tej sumy pomiędzy biednych; resztą, po strąceniu kosztów pogrzebu, rozporządziła na różne cele miłosierne.

= Operetka, jakiej dotąd nie było.

Jakiś nieznany „przemysłowiec” zgłaszał się do dyrektorów towarzystw prowincjonalnych z wielce oryginalną propozycją.

Ofiarowywał on im mianowicie napisaną przez siebie jednoaktową operetkę, zapełnioną od początku do końca reklamami rozmaitych firm pod postacią djalogów i kupletów.

W ostatniej scenie tej niezwykłej sztuki mieści się apoteoza wynalazcy pewnego specyfiku.

Pomimo korzystnych warunków, jakie stawia autor nowej... reklamy, dyrektorowie jednogłośnie odrzucili jego ofertę.

= We śnie.

Nocy dzisiejszej w jednym z wagonów pociągu kurjerskiego kolei wiedeńskiej, podążającego do Warszawy, zdarzył się zabawny wypadek.

W przedziale klasy II-ej znajdowało się czterech pasażerów, w najlepsze drzemiących.

Nagle jeden z nich, p. R., został obudzony głuchem wołaniem o pomoc.

Otworzywszy oczy, spostrzega, że jego sąsiad dusi za gardło swoje *vis-à-vis*.

Duszony był to schorowany, niemłody człowiek.

Pan R. z trudnością gwałtownego pasażera oderwał, a ofiarę napadu po upływie paru minut zdołano z omdlenia otrzeźwić.

Napastnik, oprzytomniawszy, oświadczył, że miał sen nadzwyczaj przykry.

— Zdawało mi się, że ten pan zadaje mi cios nożem, a ja się bronię, ściskając go za gardło.

Pierwsza część snu była ułudą, lecz druga stanowiła akcję, której epilogowi p. R. tamę położył.

Duszony pasażer, wysłuchawszy tysiącznych przeprosin zmieszanego jegomościa, oświadczył, że nie ma żadnej pretensji, lecz na następnej stacji, a mianowicie w Piotrkowie, przesiadł się do innego wagonu.

— Czasami się sny powtarzają, a ja nie chcę się narażać na drugi podobny eksperyment—oświadczył, wysiadając.

= W obłędzie...

Przed kilkoma tygodniami przyjechał do Warszawy p. W., obywatel ziemski z okolic Wieruszowa, i krewnym swoim oznajmił, że zamierza założyć przedsiębiorstwo, które ma w zysku przynieść miljony.

Zapytującym o rodzaj tego przedsiębiorstwa p. W. odpowiadał:

— To jeszcze sekret, a na tajemnicy wszystko zależy...

Krewni jednak i bliżsi znajomi za każdem widzeniem się z p. W. poczęli zwracać uwagę na anormalny stan jego umysłu.

Doszło do tego, iż szwagier zawezwał telegraficznie panią W., która, przybywszy onegdaj do Warszawy, zastała męża w zupełnym obłędzie.

Rzekome przedsiębiorstwo dotyczyło uzyskania koncesji na kolej żelazną z Łodzi do Wieruszowa.

Z tej właśnie idei *fixe* zaczął się obłęd szlachcica i korzystanie z jego niepoczytalności przez dwa indywidua: A. M. i K. M.

Panowie ci z nieszczęśliwego szaleńca wyłudzili około 3,000 rs. w gotówce i 15,000 rs. w wekslach.

Te ostatnie łatwo będzie unieważnić, lecz co do gotowizny, ta przepadła stanowczo.

Obłąkanego, po dopełnionem wczoraj konsyljum lekarzy, wywieziono dziś rano do prywatnego domu zdrowia pod Poznań.

= Zuchwała napaść.

Nocy wczorajszej Franciszek Toniakiewicz, zamieszkały pod nrem 39-ym na Dobrej, powracając do domu, w przejściu przez Marjensztadt, napadnięty został przez pięciu rabusiów, między którymi znajdowała się jedna kobieta.

— Oddaj pieniądze—brzmiały słowa łotrów, lecz Toniakiewicz, wołając o pomoc, stawił zacięty opór.

Wówczas łotrzy przewrócili go, zadając bolesne rany w głowę i brzuch.

Krzyki Toniakiewicza usłyszała policja.

Kiedy przybiegnięto na miejsce, Toniakiewicz stracił już przytomność, a rabusie rozbiegli się, ograbiwszy go z portmonetki.

Dwoje napastników przytrzymano.

Są to: Julja Łapińska, zamieszkała pod nrem 22-im na Marjensztadzie, i Kazimierz Rybacki z pod nru 15-go na Mularskiej.

Celem ujęcia trzech zbiegłych rabusiów, śledztwo rozwinięto.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym na Franciszkańskiej pod nrem 30-m z mieszkania Moszka Tatora skradziono garderobę, zegarek oraz 100 rs. gotówką i rozmaite dokumenta pieniężne.

Na Nowolipkach pod nrem 2-im przytrzymano Ewę Rajską, służącą, która systematycznie okradała swoich chlebodawców.

= Ofiary niedozoru.

W dniu wczorajszym zdarzyły się aż trzy wypadki wynikłe z niedozoru nad dziećmi.

Na Dzikiej pod nrem 40-ym, w oknie na drugiem piętrze, bawiła się czteroletnia Rozalja Gesundhejtówna.

Przy dziecku stała matka, lecz odwołana do drugiego pokoju, pozostawiła córkę w otwartem oknie.

Dziewczynka, przechyliwszy się, straciła równowagę i wypadła.

Podniesiono ją z ciężką raną na głowie.

Lekarz stwierdził wstrząśnięcie mózgu.

Podobny wypadek zdarzył się pod nrem 30-ym przy ul. Świętojerskiej.

Z okna korytarza na 1-szem piętrze wypadł pięcioletni Mosiek Kochmajster, którego podniesiono z bruku podwórzowego z ciężkiemi obrażeniami na całem ciele.

Wreszcie przy ul. Muranowskiej pod nrem 44-ym, kilkoletnia córeczka Szmula Połonca, bawiąc się na schodach bez żadnego dozoru, spadła ze znacznej wysokości i uległa dotkliwym obrażeniom.

Rodziców pomienionych ofiar za brak należytego nadzoru pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Topielica.

W dniu wczorajszym żołnierze artylerji fortecznej wydobyli z Wisły w pobliżu cytadeli zwłoki kobiety, liczącej około 35-iu lat wieku.

Zwłoki zabezpieczono, celem zbadania osobistości denatki.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym, około godziny 8-ej wieczorem, na rogu Bednarskiej i Dobrej upadł jakiś człowiek.

Kiedy pośpieszono mu z pomocą okazało się, że przechodzeń nagle życie zakończył.

Był to, jak stwierdzono, Stanisław Gębarski, rzeźnik, zamieszkały pod nrem 2-im na Furmańskiej.

Przyczyna nagłej śmierci nie jest wiadomą.

Na Zajęczej pod nrem 13-ym, Andrzej Komaso, w czasie rozmowy z rodziną, również z niewiadomej przyczyny, nagle życie zakończył.

= Pożar.

W dniu wczorajszym na Pradze, wóz mleczarski z Miłosny w jednej chwili stanął w płomieniu.

Jak się okazało, ktoś rozmyślnie ogień podłożył.

Wóz spłonął do szczętu.

Śledztwo, celem wykrycia podpalacza, zarządzono.

KOTATNIK TERMINOWY.

— W szkole miejskiej trzyklasowej przy ulicy Złotej egzamina przedwakacyjne odbywać się będą w d. 8, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 18 i 19-ym b. m., akt zaś uroczysty zakończenia roku szkolnego odbędzie się d. 23-go b. m.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 5-ej po południu, odbędzie się wizyta jeneralna delegatów Towarzystwa dobroczynności w ochronie № XIII-ty przy ulicy Nowolipki pod № 33-im.

— Z rozporządzenia władzy policyjnej dopełnione być ma do d. 13-go b. m. wskazane przez komisarzy cyrkułowych doprowadzenie do należytego porządku wszystkich hoteli, pokoi umeblowanych, domów zajezdnych i noclegowych, restauracyj i garkuchni, cukierni, kawiarni, szynków, bawaryj, piekarni i t. p. zakładów. Sprawdzanie dopełnionych reparacyj i odnowień rozpocznie się d. 23-go b. m. Właściciele zakładów, którzy nie zastosują się do poleceń komisarzy cyrkułowych, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej.

Własny gmach.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Piotrków 5-go czerwca.

Dziś odbyło się ciche poświęcenie przez ks. Sałacińskiego nowo wybudowanego gmachu dla władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego, do którego przeniesiono już biura dyrekcji szczegółowej i w którym odbywać się też będą tegoroczne wybory.

Dotychczas tutejsza dyrekcja od początku swego istnienia, t. j. od sierpnia r. 1882-go, mieściła się w lokalu, wynajmowanym w domu p. Mazurowskiej. Wybory zaś odbywały się w sali restauracji p. Skibińskiego.

Dla zaradzenia temu brakowi przed dwoma laty w łonie stowarzyszonych powstała myśl wybudowania własnego domu.

Projekt znalazł poparcie w ówczesnym składzie dyrekcji z p. Kornelim Romockim, prezesem na czele, dzięki czemu niezwłocznie przystąpiono do robót pod bezpośredniem kierownictwem dyrekcji głównej.

Plan gmachu wykonał budowniczy dyrekcji głównej, p. Bąkowski, który też objął kierunek techniczny robót podczas samej budowy, przyjeżdżając od czasu do czasu z Warszawy. Na miejscu zastępował p. Bąkowskiego majster mularski, p. Hirszfeld. Pod budowę gmachu nabyto plac przy ulicy Bankowej za 10,000 rs. od p. Jeziorańskiego, b. radcy Towarzystwa kredytowego, gdzie też gmach stanął.

Roboty mularskie wykonał p. Szymborski, ciesielskie p. Martens, sztukatorskie p. Rudkowski i p. Skonieczny, stolarskie p. Skarzyński i malarskie p. Antoni Strzałecki.

Nowozbudowany dom zewnętrznym wyglądem nie sprawia zbyt imponującego widoku. Jest to zwykły, bardzo niekształtny budynek mieszkalny z jednym rogiem od strony ulicy Kaliskiej, ściętym w dziwny sposób. Wykończenie wewnętrzne niczby nie zostawiało do życzenia, gdyby nie zadziwiająca obfitość kątów, która sprawia nieprzyjemne wrażenie. Sztukaterje, posadzki, piece i roboty stolarskie zasługują na pochwałę. Co do okien, to można było zrobić je więcej podobnemi do okien porządnych domów. Wyjątek stanowią tylko okna w sali posiedzeń.

Koszta nowego gmachu podobno przechodzą 100,000 rs.

Gmach jest jednopiętrowy, mieści biura dyrekcji, mieszkanie prezesa i pokoje radców.

Przenosiny odbyły się bardzo cicho, bez żadnego udziału obywatelstwa i miejscowych mieszkańców i bez żadnych uroczystości.

Dnia 7-go b. m. odbędzie się tu koncert muzykalno-wokalno-deklamacyjny panien Jadwigi Iwanowskiej, Szlezygier i p. Kotarbińskiego.

Na piątek zaś, t. j. na dzień wyborów w Towarzystwie kredytowem ziemskiem, zapowiedziano przedstawienie amatorskie na korzyść Towarzystwa dobroczynności i straży ogniowej, złożone z „Robotników" Fr. Coppée, komedyjki „Żony płaczące" i „Consilium facultatis".

W niedzielę zaś, dnia 10-go b. m., odbędzie się zabawa publiczna w ogrodzie „kolejowym" na korzyść ochronki prawosławnej w miejsce zapowiadanej na ten dzień zabawy dobroczynnej, którą odroczono do dnia 17-go b. m. *Z. G.*

ZE ŚWIATA.

× **Rektorem uniwersytetu** jagiellońskiego w Krakowie na r. 1888/9-ty wybrany został dr. Franciszek Kasparek, prof. p. z. filozofji prawa i prawa narodów, tegoroczny dziekan wydziału prawa i administracji.

× **Odznaczenie.** Pani Sośnicka, warszawianka, po ukończeniu studjów w Londynie, wezwana została na profesora umiejętności przyrodniczych do kolegjum w Bostonie. Instytucja nosi nazwę „Womens college" i cieszy się powszechnem uznaniem.

× **Pismo dziękczynne.** Dr. St. Zaleski, docent uniwersytetu dorpackiego, otrzymał od urzędu marszałkowstwa nadwornego cesarza Fryderyka, z polecenia tego ostatniego, pismo z podziękowaniem za ogłoszenie swej rozprawy „O niestosowności używania srebrnej kanuli po trachectomji". Pod wpływem powyższej rozprawy, wydrukowanej w czasopiśmie *Berl. klinische Wochenschrift*, srebrną kanulę u monarchy zamieniono na aluminową, która wybornie funkcjonuje.

× **Rozdział medali.** W d. 2-im b. m., o godz. 11-ej rano, arcyksiążę Karol Ludwik, po stosownej przemowie, rozdał przyznane przez *jury* medale artystom, biorącym udział w jubileuszowej wystawie sztuki. Rozdano 20 medali złotych i 30 srebrnych, a oprócz tych trzy złote medale Karola-Ludwika.

× **Daniel na koniu.** Niemałego przestrachu nabawiły w tych dniach ułaskawione daniele z lasku Bulońskiego w Paryżu jedno spacerujące w otwartym powozie po lasku towarzystwo. Oswojone zwierzęta często z gęstwiny wypadały na ulice, przebiegając takowe w różnych kierunkach, nikomu wszakże przytem nie czyniąc krzywdy. Inaczej jednakże odbyły się rzeczy w wypadku omawianym przez nas. Spłoszone zapewne czemś daniele z całym impetem wyskoczyły z zarośli wprost na przejeżdżający powóz. Jeden z nich zdążył jeszcze przemknąć się tuż przed końmi, drugiemu jednak już czasu zabrakło. Postanowił więc tedy parę koni przeskoczyć, ale przedsięwzięcie nie udało mu się, zawadziwszy bowiem nogą o zaprzęgi, znalazł się nagle na grzbiecie jednego z koni w pozycji do konnej jazdy. Szczęściem koń nie wystraszył się tak niezwykłego jeźdźca, ale spokojnie doczekał chwili, aż szamotającego się daniela zsadzono na ziemię.

× **A więc żyje?...** Gerhard Rohlfs, znany badacz Afryki, w piśmie, wysłanem do *Köln. Ztng.*, twierdzi, iż Stanleyowi nie stało się nic złego. Uwagi swoje o podróżniku, naprzemiany uśmiercanym i wskrzeszanym, kończy on temi słowy: „Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, Stanley, otrzymawszy wiadomość, iż Emin pasza nie chce pozbyć się swego państwa, uważał za rzecz najpożyteczniejszą dla siebie założyć własne państwo w niezależnej części t. zw. Bahr el Ghasal."

× **Rocznica Pope'a.** W Twickenham obchodzić będą anglicy jubileusz poety swojego, który r. 1688-go przyszedł na świat. Sława jego datuje się w kraju naszym oddawna, skoro już z wieku zeszłego posiadamy odnośne przekłady. Podobno jeden z amatorów literatury angielskiej nosi się z myślą zebrania onych w jedną całość i wydania.

× **Na wykładzie.** „Przeciw tej chorobie, moi panowie, dwa są tylko środki, a i te nie przynoszą ulgi."

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Tymecki**, b. komornik przy b. sądzie apelacyjnym Królestwa Polskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 5-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 63. Pozostali w smutku żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej w dniu 8-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1773—

† Ś. p. Michał **Gosiewski**, były urzędnik, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 6-ym czerwca 1888 r., przeżywszy lat 72. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-ym czerwca, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana w dolnym kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1770—

† Ś. p. Jan **Bartold**, kupiec, wdowiec, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu we wsi Wola w dniu 5-ym czerwca 1888 roku, przeżywszy lat 36. Pogrążeni w nieutulonym żalu córka, rodzice, brat i siostry zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 8-m czerwca r. b., to jest w piątek, o godznie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **7-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—632—

† Ś. p. Oktawijusz **Hilchen**, rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 60, zakończył życie w dniu 1-ym czerwca 1888 roku, w dobrach Antoninie, gubernji grodzieńskiej. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Warszawie w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej w dniu 8-ym czerwca r. b., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz

powązkowski. Na te smutne obrzędy pozostałe rodzeństwo i krewni zapraszają. 2—1767—

† Ś. p. Filipina z Puttkamerów Kleszczyńskich **Bielska,** b. obywatelka ziemska, opatrzona św. sakramentami, rozstała się z tym światem w dniu 24-ym maja r. b. w Galicji w majątku Drohowyż i tamże pochowana. Ciężką boleścią dotknięty syn w nieobecności pozostałego rodzeństwa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 8-ym czerwca, to jest w piątek, w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana. 2—1760

† Dnia 11-go czerwca, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Michaliny z Kuleszów **Łukowskiej,** na które chrzestny jej syn, Stanisław Nielepiec, zaprasza krewnych i przyjaciół. —1741—

† Wszystkim osobom, które raczyły przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok najukochańszego męża i najlepszego ojca naszego ś. p. Jana **Rembertowskiego,** składa niniejszem serdeczne podziękowanie pozostała

—633— **Rodzina.**

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. w jednym ze swoich artykułów wstępnych polemizuje z *Krajem* w kwestji poglądów na zadanie banku włościańskiego w gubernjach Królestwa Polskiego:

„Tutejsza polska gazeta *Kraj* dopatrzyła się w naszych notatkach o zadaniach i działalności banku włościańskiego w Król. Polskiem dążeń ku temu, aby narzucić bankowi, oprócz celów ekonomicznych, inną jeszcze misję polityczną, a mianowicie misję „osadzania" kolonistów wielkorusskich na zachodnich kresach państwa. Oprócz zrozumiałej ze strony wspomnianej gazety nagany dla podobnego mniemania naszego, *Kraj* upatruje jeszcze niekonsekwencje w poglądach naszej gazety na tę sprawę: jakże bowiem wobec przytoczonego celu „politycznego" może być osiągnięty inny cel, również polityczny, a mianowicie zdobycie sympatyj włościan miejscowych, a nawet chłopów galicyjskich? O jakich sympatjach może być tutaj mowa, jeżeli ludność miejscowa zostanie stopniowo „usuwana" od dobrodziejstw kredytu na całej przestrzeni kraju zachodniego i wschodniej części Królestwa Polskiego, podczas gdy właśnie do tych części dąży w sposób naturalny włościanin polski?"

Na to odpowiada *Now. wr.*:

„W zdaniu naszem nie ma żadnej sprzeczności ani z sobą ani z cytowanym przez *Kraj* wyjątkiem ze sprawozdania banku, gdzie jest mowa o przesiedleniach do gubernij zachodnich włościan z niektórych gęsto zaludnionych gubernij wielkorusskich i małorusskich. Łatwo przekonać się o tem, rozejrzawszy się uważnie w odpowiednich miejscach sprawozdania i naszych artykułów. Pierwsze, oprócz kolonizacji estów i łotyszów, uważa za istniejącą kolonizację gubernij: mińskiej, grodzieńskiej, kijowskiej i wołyńskiej przez włościan nietylko z gubernij małorusskich, lecz także z wielkorusskich,. Ten rodzaj kolonizacji istnieje w praktyce i dla poparcia go nie potrzeba mieć żadnych z góry obmyślanych celów. Jeżeli zaś mamy do czynienia z dwoma przeciwnemi prądami kolonizacji z zachodu na wschód i ze wschodu na zachód, to zdaje się ich siła stosunkowa nie jest tak różną, aby nie miały się po godzić wzajemnie, tembardziej, iż istnieje jeszcze trzecia, obca kolonizacja: czesko-niemiecka."

Dalej jeszcze czytamy:

„Szczególnej troskliwości ze strony prasy polskiej nie potrzeba tutaj. Jak widać, nie my „osadzamy" kolonizację wielkorusską i małoruską w kraju zachodnim, lecz kieruje się ona sama, tak, że nie trzeba jej tylko odmawiać poparcia. Co się zaś tyczy kolonizacji polskiej na Wołyniu, to pragnęlibyśmy raczej, aby włościanie polscy energiczniej opierali się u siebie niemcom i z prawdziwą radością witamy zapewnienie gazety, że przykłady tego zaczynają się już pojawiać.

„W wielu miejscowościach Królestwa Polskiego włościanie już wykupują ziemię z rąk kolonistów niemców, którzy usuwają się ztamtąd. Kraj zachodni należałoby zostawić wyłącznie kolonizacji russkiej; jest to dogodniejszem tak dla narodowości russkiej, jak i polskiej, która wówczas nabędzie większej sprężystości względem swych sąsiadów zachodnich."

Dalej znów czytamy:

„Dotąd, jak się zdaje, nie ma zasady oskarżać nas o szkodliwe dla polaków zamiary. Nie tutaj, lecz gdzieindziej *liegt der Hund begraben* — według własnych słów *Kraju*. Chodzi tu widocznie o chełmszczyznę, co do której powiedzieliśmy, że wobec braku całkowitego tekstu prawa trudno sądzić, czy znajdują się w niem jakie przepisy, zapewniające przewagę elementowi russkiemu w pewnych częściach gubernij siedleckiej i lubelskiej, etnograficznie bardziej pokrewnych zachodniemu krajowi, niż Królestwu Polskiemu."

Wreszcie dziennik kończy:

„Kwestję tę uważamy, jako bardzo ważną. Nie może jednak być mowy o przymusowem usuwaniu czysto polskiej ludności od nabywania ziemi w chełmszczyźnie, jak i w ogóle w całym kraju zachodnim (zresztą ta sama ludność ma prawo nabywać ziemię na Wołyniu). Dość jest tylko odmówić poparcia rządowego tego rodzaju przesiedleniom i nabywaniu ziemi, nie przeszkadzając im bynajmniej, skoro wykonywać się będą dobrowolnie i niezależnie. Naodwrót, skoncentrowana w etnograficznie polskich miejscowościach pomoc kredytowa dla włościan nie straci bynajmniej swego znaczenia i nie zmniejszy sympatyj włościańskich ku nowej instytucji.

„Jakie zaś cele ma na względzie *Kraj*, zachowując się z taką przesadzoną podejrzliwością przed samem wprowadzeniem w Królestwie Polskiem tak poważnej instytucji, jak bank włościański?"

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Petersburg 7-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Now. wr.* donosi, że projekt, tyczący się wydawania zaliczek na zboże na kolejach przez bank państwa, czytany był w radzie państwa, która zadecydowała zezwolić oddziałom i kantorom banku na wydawanie rzeczonych zaliczek za pośrednictwem kolei na przeciąg lat trzech.

Petersburg 7-go czerwca. (*Tel. Aj. półn.*) — *Birż. wied.* dowiadują się, iż sprawa upadłości zakładów malcowskich przyjęła taki obrót, że wkrótce należy oczekiwać urzędowego zawiadomienia o podniesieniu upadłości.

Wiedeń 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Na giełdzie tutejszej dziś wielka zwyżka z powodu uchwalenia ustawy o podatku wódczanym (który podnosi znacznie dochody państwa; *przyp. red.*), tudzież pogłoski, że cesarz w delegacjach wspólnych ukaże horoskop pokojowy.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Przesilenie ministerjalne weszło w nową fazę od posłuchania, które onegdaj miał ks. Bismark u cesarza. Pierwszem wymownem świadectwem zwrotu jest komunikat *Norddeutsche allgemeine Zeitung*. (Jest to dokument tak ważny, iż dla objaśnienia depeszy uważamy za konieczne w kilku słowach go na tem miejscu streścić: Fikcja parlamentarna, wedle której o zamiarach i osobie monarchy nie może być mowy, nie zgadza się z konstytucją. Należy zrzec się raz tej fikcji, która majestat monarszy unosi po za chmury. Jest to zjawiskiem pocieszającem, że prerogatywa korony na polu ustawodawczem znowu wystąpiła obecnie w całej swej uprawnionej sile. Minister musi przed izbą usprawiedliwić się swojem przekonaniem, dla korony wystarcza jej wola. Ministerjum, nie mogące przekonać monarchy w jakiejś sprawie, nie potrzebuje zaraz ustępować, tak samo, jak pojedyńczy minister, przegłosowany w radzie. Ministrowie pruscy powinni zastanowić się nad tem, czyli pożytek, płynący z przedłużenia okresów prawodawczych, oceniają tak wysoko, że gotowi byliby przyjąć na siebie odpowiedzialność przed krajem za ustąpienie zbiorowe w tak ciężkiej chwili, gdyby cesarz na żądane przedłużenie nie zgodził się. Uprawnionymi do usunięcia się ministrowie są zawsze, położenie wszelako ogólne Europy nakazuje każdemu sumiennemu doradcy tronu gruntownie zastanowić się nad tem, jaki wpływ zmiana gabinetu wywarłaby na siłę zaufania, jakiem Prusy cieszą się obecnie w obrębie państwa niemieckiego i za granicą. W każdym razie wypadki ostatnie dowiodły już teraz, że Prusy potrzebują monarchy żywo, osobiście i energicznie kierującego rządami, który, nawet bez współdziałań ministrów, posiada prawo do oddziaływania nietylko na administrację, lecz i na ustawodawstwo; *przyp. red.*)

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W poważnych kołach politycznych zapewniają, że o ustąpieniu całego gabinetu pruskiego nie ma mowy. Natomiast dymisja ministra Puttkamera jest nieuniknioną.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Vossische Zeitung* donosi, że onegdaj, za zgodą ks. Bismarka, postanowiono, iż publikacja zatwierdzonej przez cesarza ustawy o przedłużeniu z lat 3 do 5 okresów prowodawczych sejmu pruskiego nastąpi równocześnie z publikacją pisma cesarskiego do ministra Puttkamera w sprawie wolności wyborów, albo też nie nastąpi wcale.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cesarzowa Wiktorja dzisiaj wieczorem albo jutro udaje się do okolic, nawiedzonych powodzią w Prusach zachodnich.

Berlin 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Vossische Zeitung* zapewnia, że audjencja hr. Rantzau, zięcia kanclerskiego, u cesarza stała w związku z przesileniem ministerjalnem.

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Clémenceau oświadczył: „Wszyscy jesteśmy przekonani o potrzebie rewizji konstytucji, będziemy jednakże czekali na godzinę, przez rząd wskazaną."

Paryż 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Prezydent rzeczypospolitej, Sadi Carnot, wybiera się w podróż do Rouen i Hawru.

Rzym 7-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Podczas toczących się w izbie deputowanych rozpraw nad projektem nowego kodeksu karnego minister sprawiedliwości uzasadniał konieczność umieszczenia w nim przepisów, utrudniających duchowieństwu agitacje, wymierzone przeciwko prawu Włoch do Rzymu, przeciw wolności, jedności i niezawisłości państwa. Państwo zamierza tylko bronić się, nie zaś prześladować kościół. Podobne przepisy zawarte są oddawna w kodeksach Niemiec, Francji, Belgji i Portugalji.

Bukareszt 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Fontanaru, który strzelał niedawno do okien pałacu królewskiego, osadzony został w domu obłąkanych.

Berlin 7-go czerwca g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego 174.20 (wczoraj 178.30). — Bilety banku russkiego na dostawę 76.75 (wczoraj 177.75).

Wrocław 7-go czerwca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Targ przedjarmarczny cichy. Dostawy napływają powoli. Ze znajdujących się na rynku zapasów wełny sprzedano 3,000 cetnarów, po 5 do 6-ciu niżej od cen zeszłorocznych.

GIEŁDA.

Warszawa 7-go czerwca.

Berlin obiecywał nam dziś 178, odpowiadające 56.17 1/2 bez kosztów, zaznaczając słabsze usposobienie giełdy tamtejszej. U nas rozpoczęto obroty kursem 55.95 za wpłatę w Berlinie, lecz gdy posiadacze remes wywozowych, wystraszeni wczorajszemi nizkiemi kursami, nie chcieli dziś oddawać, cena ta zaczęła się podnosić i przy dosyć dużem zapotrzebowaniu, które nie znajdowało odpowiedniej podaży, doszła do 56.37 1/2. Różnice czyniły dziś 42 1/2 kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 22 1/2 kop. na korzyść Berlina. Dostawy robiono po 57 z odbiorem do d. 30 września r. b. do woli kupującego, po 56.60 do d. 31 lipca i po 56.30 do d. 30-go b. m. w tych samych warunkach.

W obcych walutach ruch średni.

Za krótki **Berlin** żądano 56.45, chciano płacić 56.30, płacono zaś 55.95, 56, 56.05, 56.15, 56.30 i 56.37 1/2.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem robiono po 56.

Londynem krótkim obracano po 11.38, przy zaofiarowaniu po 11.43.

Paryż krótki kupowano po 45.50 i 45.52 1/2, przy chęci osiągnięcia 45.60.

Wiedeń krótki po 91.15 w żądaniu bez kupców.

W papierach obroty średnie, dążność bez zmian.

Kilkanaście tysięcy listów likwidacyjnych w sztukach po rs. 1,000 zabrano po 89.90 i kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 po 89.80 i 89.75, przy zaofiarowaniu po 90.20 i 89.70, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w żądaniu po 100.25 I em., 99.50 II i 99.75 III em. bez ruchu.

Sprzedano kilkadziesiąt pożyczek premjowych I em. po 274, 274.25, 274.50 i 274.75; w końcu giełdy żądano 275.

Kupiono kilkanaście tysięcy nowej pożyczki 4% po 82.90, 82.80 i 82.70, przy chęci otrzymania 83.

Listy zastawne m. **Warszawy** starano się umieścić po 99.60, 98.80, 97.70, 97.75, 97.55 i 97.50, względnie do serji.; płaconoby 99.15, 98.25, 97.35, 97.20 i 97.10 w tym samym porządku, a zapłacono 97.60 za parę tysięcy III serji oraz 97.30 i 97.35 za kilka tysięcy IV ser.

Godzina 12. Usposobienie cokolwiek mocniejsze.

W. O.

— ***Największy wybór zegarków*** złotych, srebrnych, niklowych i stalowych czarnych—z najcelniejszych fabryk Genewskich, poleca po nader niskich cenach magazyn ***M. J. Augustynowicza,*** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście nr 7, dom Ludwika Hr. Krasińskiego. (589)

5% Pożyczka Premjowa z 1864 r.
Assekurację od amortyzacji przyjmuje
po kop. 90,
KANTOR WEKSLU
KAROLA GĘBICKIEGO.
Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnienie 1 (13) lipca 1888 r. 634

Dr Zygmunt Ashkenasy
b. asystent przy szpitalu powsz. we Lwowie, ordynuje w chorobach kobiet od 10-go czerwca b. r. w ***Krynicy*** „pod Pagatem". (1768)

467 ***Obicia papierowe najświeższych deseni w różnych gatunkach po cenach przystępnych, poleca Skład fabryczny pod firmą J. FRANASZEK***
15 Krakowskie-Przedmieście 15.

— ***Pralnia Bielizny*** w dobrym punkcie, zaraz do sprzedania. Wiadomość Graniczna nr 9, m. 16, W-ny Ossowski. (1769)

— Dr ***Edmund Krakowski,*** osiadł na stałe w Szadku, gub. Kaliskiej. (1738)

Pogrzeby kompletne podług cennika.
Trumny metalowe i drewniane od rs. 10.
Kapelusze, Woale, Czepki, Kapy.
Gotowe ubiory żałobne i pośmiertne
w Warszawskiem Przedsiębiorstwie Pogrzebowem Z. Fijałkowskiego, Senatorska 32 wprost kościoła. (622)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Odpowiedź.—Serdecznym znajomym ze Soden donoszę, że dnia 10 lub 11 b. m. przybędę do Warszawy. Zamieszkam Hotel Europejski, Słubicki.

Warszawa, d. 23 Maja 1888 roku.

W Imieniu Najjaśniejszego Cesarza
Sąd Handlowy
w WARSZAWIE

w Wydziale Upadłościowym, na publicznem posiedzeniu w komplecie; Vice-Prezes K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: M. J. Glücksberg, L. L. Szwede, Sekretarz F. K. Podlewski,

Po wysłuchaniu wniesionego w dniu dzisiejszym podania przez Stanisława, syna Macieja, Bardzkiego, o ogłoszeniu upadłości zmarłego Aleksandra, syna Jerzego, Bertholdi, utrzymującego zakład wynajmu karet w Warszawie, postanowił: 1) Ogłosić upadłość zmarłego w Warszawie kupca Aleksandra Bertholdi, oznaczając termin otwarcia tej upadłości z d. 15 Marca s. s. 1888 r. 2) Wyznaczyć Sędzią Komisarzem upadłości Członka Sądu J. K. Temlera, Kuratorami zaś: Adwokata przysięgłego Chruszczakowskiego i wierzyciela Stanisława Bardzkiego. 3) Delegować Komisarza Sądowego Cholewickiego, dla opieczętowania majątku upadłego, znajdującego się w Warszawie, pod № 10-ym przy placu Wareckim, pod № 31-ym przy ulicy Królewskiej, na folwarku Grochów № 5a, w kolonji Kamionek i w innych miejscach gdzie takowy się okaże. 4) Wyrok ten wywiesić na tablicy w sali przyjęć Sądu Handlowego i kopię tegoż ogłosić w pismach publicznych. 5) Wyrokowi temu dodać rygor tymczasowej wykonalności. — (Oryginał podpisali obecni). Za zgodność z oryginałem świadczy

Sekretarz **Podlewski.**

Kopja tego wyroku, na zasadzie art. 715 u. p. s., wydaną została z akt upadłości Aleksandra Bertholdi, znajdujących się w Sądzie Handlowym w Warszawie, Kuratorowi tejże massy, Adwokatowi przysięgłemu Chruszczakowskiemu. Opłata kancelaryjna darowana na oryginalnej sentencji wyroku.

Warszawa, d. 24 Maja 1888 r. Vice-Prezes (podpisał) K. K. Mijakowski, Sekretarz (podpisał) Podlewski m. p. № 224.

Sędzia Komisarz massy upadłości rzekomego **Aleksandra Bertholdi,** na zasadzie art. 477 Kod. Han., wzywa wszystkich wierzycieli massy upadłości Aleksandra Bertholdi, ażeby w dniu 30 Maja s. s. 1888 roku, o godzinie 1-ej z południa, stawili się w Sądzie Handlowym Warszawskim w Wydziale Upadłości, z dowodami pretensję ich do massy usprawiedliwiającemi, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na wybór Syndyków tymczasowych.

Warszawa, d. 25 Maja 1888 r.
(Podpisał) **J. Temler.**
Za zgodność przekładu świadczy
Feliks Chruszczakowski,
992R Adwokat przysięgły.

Interes bardzo korzystny

dla rzeźnika, w najpryncypalniejszym punkcie miasta może być urządzony sklep z całym komfortem na sprzedaż mięsa, dziczyzny, ryb i ogrodowizny; do tego mieszkanie, stajnia, lodownia i piwnica. — Wiadomość: Włodzimierska № 5, w składzie węgla. 895

Amerykan i para Koni
szpakowatych po 4,
do sprzedania. **Letnie mieszkanie** w Wawrze po jednym pokoju a może być i po dwa, do wynajęcia. Wiadomość: Złota 54, do 10 zrana. 813

MAGAZYN MEBLI
ulica Miodowa Nr 4,
892 **J. TARNOWSKI i Comp.**
Posiada wielki wybór **MEBLI** z własnych **warsztatów,** urzędowej roboty i sprzedaje **takowe po b. nizkich cenach.** 808

Potrzebny jest UCZEŃ

dobrze piszący, do Kantoru Hurtowego Składu Win. Własnoręcznie pisane oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. **U.** 812

Ulica Królewska Nr 29.
PRZY ZAKŁADZIE STOLARSKIM
H. RUPP,
są do sprzedania: **Kredensy, Stoły** obiadowe, **Szafy, Krzesła** dębowe i różne inne **meble** po cenach możliwie **nizkich.**

W WIERZBNIE
PAŁACYK wśród obszernego parku o 14-tu umeblowanych pokojach, z dwoma kuchniami, osobny ogródek, lodownia z lodem, stajnia i wozownia, może być podzielony na dwa lokale, jest do wynajęcia na letnie mieszkanie. Bliższa wiadomość na miejscu. 793



WIERZCHOWIEC
rasowy, złoto-gniady ogier, bez wad, doskonale ujeżdżony, do sprzedania z powodu wyjazdu za rs. 450. Graniczna № 12, stangret Michał. 984R

Za Rs. 150
jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.
w Alei Ujazdowskiej pod № 17
DOMEK
z ogródkiem, składający się z 6 pokojów i kuchni, umeblowanych lub nie, przydatnych na letnie mieszkanie. — Wiadomość na miejscu, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa. 987R

Pies wyżeł,
czystej krwi angielskiej, **ponter**, z powodu wyjazdu jest **do sprzedania zaraz.** Nowa Praga, ulica Fabryczna № 66, wprost Apteki, № 5 mieszkania, w oficynie frontowej na prawo, I-e piętro. 999R

Kretony i Zefiry
w wielkim wyborze,
poleca
MAGAZYN TOWARÓW
Bławatnych Ruskich
J. RAPPEPORTA,
Gęsia Nr 6. 997R



Do sprzedania tanio
Kareta podwójna
zupełnie świeża, z fabryki Rentla. Wiadomość: Królewska № 9, mieszkania 4, od godziny 9-ej rano do 1-ej. 806

ANANASY
świeże poleca handel
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście 25,
Stara poczta. 810

953r **DO SKŁADU**
Stanisława Baumann
przy ulicy Elektoralnej № 7,
naprzeciw Banku
nadchodzą ciągle świeże transporty
Cementu Portland
z fabryk **Niemieckich** i krajowych.
Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur i Dren glazurowych.

Na 15 osób
Piękne Serwisy Stołowe
z najlepszej porcelany **krajowej,** ozdobnie malowane, na żądanie z monogramami lub herbami, składające się ze **125 przedmiotów** w cenie od. **rs. 50.**—Serwisy też same z dodaniem **86 przedmiotów** ze szkła kryształowego **po rs. 60.**—Serwisy do kawy i do herbaty **na 12 osób** w kwiaty malowane, zawierające **30 przedmiotów po rs. 16.** Serwisy do herbaty z 16 przedmiotów **od rs. 6.**—Garnitury do mycia kolorowane od **rs. 3 i pół.** Doniczki do kwiatów, piękne malowane po **rs. 2 za parę,** oraz wszelką porcelanę malowaną po cenach tak zadziwiająco niskich sprzedaje **wyłącznie** skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu
RYSZARDA FIJAŁKOWSKIEGO,
Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika, w lokalu prywatnym. 993R

LOKALE LETNIE,

tanie i wygodne, w ogrodzie, z werendami, za Rogatką Belwederską, z szosy na lewo w polu, posesja Stojanowskiego № 10. 807

Skład wyrobów Pończoszniczych
egzystujący od 1830 r.
A. Riedel,
Krak.-Przedm. 15, Św.-Krzyska 9,
poleca w wielkim wyborze:
☞ **KOSZULKI WIOŚLARKIE** i **Truzy do kąpieli** oraz **Rękawiczki, Pończochy, Skarpetki** i **Pończoszki** dziecinne, bawełniane, fil d'écosse i jedwabne. 962R



Świeże Śledzie **Maties** (Uliki pocztowe) nowy transport, ul. Franciszkańska № 19, dom Orzecha.
998R **S. A. Schönberg.**

Korzystna lokacja kapitału.

Do sprzedania majątek włók 28, położony blizko Warszawy. Sprzedający obowiązuje się wziąć tenże majątek w dzierżawę długoletnią, płacąc dzierżawę rocznie w stosunku 5% od summy sprzedażnej. Gwarancja zupełna. Pośrednictwo osób trzecich wyłączone. **Objaśnień** udziela **A. Bandtkie,** Mazowiecka 11, od godz. 5—7. 949R

Tattersall Warszawski.
Szkoła jazdy konnej.

Wynajmuje konie wierzchowe na **spacery.** Przyjmuje konie na stajnię i do **ujeżdżania.** Stała sprzedaż i kupno koni. 743

Nauka i wychowanie.

Angielka wykształcona i bona angielka, oraz francuzka z muzyką, świeżo sprowadzona, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 1213

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6, ma do umieszczenia na miesiące wakacyjne nauczycielki, oraz zdolnych korepetytorów. 11063

Nauczycielka muzyki posiadająca język niemiecki poszukuje miejsca na wieś, na czas wakacji. Ordynacka № 12, mieszkania 20. 10812

Nauczyciel wykwalifikowany, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, m. 4.—Kaczorowski. 8658

Osoba młoda, inteligentna, z zacnej rodziny, władająca biegle kilkoma językami, oraz posiadająca muzykę, życzy sobie wyjechać na wieś na sezon letni, w charakterze towarzyszki dla panienek, nauczycielki lub też lektorki. Żądanem jest wynagrodzenie. Wiadomość: Nowogrodzka № 24, mieszkania 12. 1216

Potrzebna bona francuzka na wieś natychmiast. Elektoralna 49, m. 5. 10744

Potrzebna od 1 lipca do 1-ej panienki nauczycielka, posiadająca język francuzki lub niemiecki, z muzyką. Wiadomość: ul. Dzielna № 31, mieszkania 3. 10979

Prof. de Prechamps, Długa 25. Polka dyplomowana z doskonałym francuzkim, ruskim, niemieckim i muzyką, poszukuje posady. 10344

Potrzebna jest zaraz francuzka do dwojga dzieci, znających już dobrze język, na demi-place lub też stosownie do umowy. Wiadomość Złota № 3, m. 2. 11044

Prof. de Prechamps, Długa 25, przyjmuje zamówienia na sprowadzone bony francuzki; żądana towarzyszka podróży do Francji na wspólny koszt. 10690

Szwajcarka z metodą freblowską potrzebna do gub. Podolskiej. Świadectwa konieczne. Chłodna № 10, mieszk. 9. 10931

Student uniwersytetu poszukuje miejsca na wsi. Oferty Studentowi, Tamka 16, mieszkania 4. 1232

Student uniwersyt. przygotowuje do wszystkich klas gimnazjum, udziela także korepetycje. Wiadomość: ulica Śliska № 14, mieszkania 3. 1226

Student uniwersytetu może zaraz wyjechać na wieś na kondycję. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyrazem "Juris prudentio." 10897

Za pół ceny nauka niektórych rzemiosł, podczas wakacji. Szkoła rzemiosł. Ulica Długa 3. 11065

Posady i prace.

Bona niemka, poszukuje miejsca, może się też zająć gospodarstwem. Ulica Bracka № 9, m. 12. 10986

Buchalter uzdolniony poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie. Podejmuje się zaprowadzenia i regulacji ksiąg handlowych, przeprowadzenia bilansu itp. Łaskawe oferty pod lit. R. N. 25, w kantorze niniejszego pisma. 10990

Chłopak potrzebny do szynku uzdatniony i roztropny oraz znający dobrze rachunki. Krochmalna № 38. 11051

Czeladnik blacharski, chrześcianin, do krycia dachów w porze letniej i czynności fabrycznych w zimie, mogący w obu porach zarabiać po 5—6 rubli tygodniowo, na akord zaś nieco więcej, znajdzie zaraz zajęcie w fabryce mebli giętych braci Thonet w Nowo-Radomsku. 1234

Do kwiatów podręczne potrzebne. Długa № 9. Szmidel. 10727

Francuzka świeżo przybyła swoim kosztem, poszukuje miejsca. Zgoda 6. 10684

Francuzka życzy wyjechać na wieś lub za granicę. Nowogrodzka 39, m. 5. 11012

Francuzka potrzebną jest na wieś na czas wakacyj, do jednej panienki, za wszelkie wygody. Chmielna 28, m. 3, od 2—5. 11001

Korzystne zajęcie znaleść mogą młodzi, inteligentni ludzie, jako kolporterzy. Wymaganą jest kaucja wysokości 10 rs. Wiadomość w Redakcji „Wędrowca", ulica Trębacka № 2. 10896

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, posiadający dobrze polski i ruski (niemiecki i francuzki nie obce), kształcący się specjalnie w szkole handlowej Kronenberga, następnie pracujący przez cztery lata na komorze celnej, poszukuje posady bądź w Warszawie, bądź na prowincji. Referencje pierwszorzędnych firm. Wiadomość w biurze ogłoszeń Senatorska 26, pod lit. S. S. 55. 1237

Maszynistki do maszyn Wheelera i Singera, podręczne do kolnierzy, mankietów, znajdą stałe i korzystne zajęcie. Nalewki 18, mieszkania 20. 10738

Młody człowiek ze średnio gimnazjalnem wykształceniem, posiadający języki polski, ruski, francuzki, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Nowogrodzka 21, mieszkania 13. 10668

Młody człowiek, lat 32, posiadający znajomość języków: polskiego i ruskiego, mogący złożyć kaucji od 2,000 do 3,000 rs., poszukuje posady kasjera, magazyniera, inkasenta, rządcy domu lub tym podobnej. Bliższa wiadomość: Garwolin, gubernja Siedlecka, A. Bogucki. 10720

Mężczyzna bezżenny, piszący dobrze po polsku i po rusku, znający także rachunkowość, poszukuje zatrudnienia, czy to w kancelarji, czy też przy składach handlowych, lub przy gospodarce wiejskiej. Wiadomość w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literamy R. O. 1215

Niańka, w średnim wieku, doświadczona, z dobremi świadectwami, potrzebna do jednego dziecka. Wiadomość u stróża Michała, Włodzimierska 9. 10810

Niemka bona uzdolniona, z dobrą krawieczyzną, poszukuje miejsca. Bracka № 9, mieszkania 12. 11021

Niańka porządna potrzebna. Ulica Piękna № 8, mieszkania 3. 11010

Niemka poszukuje miejsca na wieś przez czas wakacyj. Adres zostawić proszę pod lit. G. L. 10968

Osoba w średnim wieku, poszukuje posług u osób pojedyńczych, na przychodnią lub na stałą, a także do pielęgnowania chorych, mogąca złożyć dobre rekomendacje. Wiadomość, ulica Wspólna № 42, mieszkania № 21. 1204

Osoba w wieku średnim, kilka lat pełniła już obowiązek, zna dobrze krój i szycie sukień i bielizny, może zajmować się zarządem domu, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek w mieście lub na wsi. Wiadomość, Senatorska № 32, w fabryce kwiatów. 10701

Osoba specjalna w bieliźnie, poszukuje miejsca prywatnego. Nowy-Świat 16, mieszkania 20. 10712

Osoba w średnim wieku, posiadająca gruntownie język niemiecki i paszport zagraniczny, życzy przyjąć miejsce do towarzystwa na wyjazd za granicę. Adresy upraszam składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. H. 10997

Ogrodnik z wyższem wykształceniem, świadectwa praktyki zagranicznej i krajowej, żonaty, w średnim wieku, poszukuje odpowiedniej posady od 1 lipca r. b. Wiadomość ulica Senatorska 12, sklep ogrodniczy Fisch & Enders. 1233

Osoba w średnim wieku, życzy sobie zajęcia na wsi lub w Warszawie do zarządu domu, z kilkorocznemi świadectwami. Wolska № 39, m. 11. 11018

Potrzebna bona polka na wieś do 3 dzieci, warunek konieczny umiejętne szycie i dobre rekomendacje. Zgłosić się można między 3 a 6. Marszałkowska 129, m. № 1. 1163

Panny zdolne, podręczne do staników i spódnic. Widok 12, m. 1. 10828

Potrzebny uczeń do kapelusznika. Wiadomość ulica Elektoralna № 4. 10457

Potrzebną jest kompletnie zdatna upinaczka zaraz za dobrem wynagrodzeniem.—Elektoralna № 3. 10709

Potrzebny jest uczeń od lat trzynastu do pozłotnika. Leszno № 8. 10776

Potrzebna panna zdatna do robienia pończoch na maszynie i wykończarka. Wiadomość Zakroczymska № 17, m. 23. 10765

Panna służąca w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna na wieś. Wiadomość Nowy-Świat № 41, od godziny 10 do 12. Stróż wskaże. 10763

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz za dobrem wynagrodzeniem „Marja i Michalina" Leszno 4. 10808

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczyzny i do nauki. Mokotowska № 55, mieszkania 21. 10832

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników, spódnic i podręczne. Ulica Grzybów № 12. Grabowska. 10847

Potrzebna niańka z dobremi świadectwami do jednego dziecka. Wiadomość Królewska 43, m. 7, od 12—2 godziny. 10699

Potrzebny jest inkasent z kaucją do piekarni. Wiadomość na miejscu. Ulica Oboźna № 9. 10575

Potrzebna jest zdatna upinaczka. Ulica Przejazd № 2. 10576

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Drewniana № 14, mieszkania № 8. 10916

Poszukuje zaraz zajęcia (chrześcianin). Wytrwałość w pracy, fachowość w handlowych czynnościach jak i biurowych zapewnia się. Rekomendacje, poręczenia, oraz złożenie kaucji rs. 600 uskuteczni. Żądania składać w kantorze tegoż pisma pod słowem „Praca". 10976

Polak samotny, w średnim wieku, ukształcony, znający języki polski ruski i rachunkowość, mogący w razie żądania złożyć kaucji do rs. 3,000, poszukuje obowiązku kasjera lub innego stosownego zajęcia w biurze kantorze, albo wreszcie wspólki w interesie uczciwym z współudziałem w pracy w Warszawie lub prowincji. Zgłoszenia uprasza nadsyłać do lipca „poste-restante Busko, Kielce, W. W. interes". 11046

Potrzebne zaraz panny do krawieczyzny zdatne i podręczne. Pracownia Diube. — Nowy-Świat 56. 11034

Potrzebne zaraz doskonałe staniczarki oraz podręczne. Szkoła rzemiosł. Ulica Długa № 3. 11066

Potrzebna panna do szycia. Aleje Jerozolimskie 43, m. 7. 11064

Potrzebne są panny zdolne do staników. Złota 33, m. 10. 1228

Potrzebne są panny do staników i spódnic za dobrem wynagrodzeniem. Nowy-Świat № 12, m. 29. 10934

Potrzebną jest panna do szycia do domu prywatnego. Długa 28, m. 7. 10969

Potrzebne są panny do robienia dziurek w bieliźnie męzkiej. Wiadomość ulica Ciasna № 1/1791/2, przy Świętojerskiej, mieszkania № 7. 10978

Panna uzdolniona do roboty na maszynie pończoszniczej potrzebną jest zaraz. Marszałkowska № 20, mieszkania 3, między 3 a 7 wieczór. 10988

Potrzebne są dziewczyny do nauki do fabryki kreplisów. Nalewki № 27. 10996

Potrzebne są panny do dziurek. Krochmalna № 54, m. 9. 11029

Potrzebne są panny do pracowni sukien.—Orla № 4. 11033

Przyzwoita osoba, poszukuje miejsca do pojedynczej osoby na przychodnią. Oferty kantor Kurjera pod „Zarząd". 11030

Potrzebna bona rodowita niemka, z dobremi świadectwami. Przychodzić można od 12 do 4 godziny. Krucza № 46, m. 6. 11000

Potrzebna na prowincję guwernantka izraelitka, posiadająca języki: polski, niemiecki, francuzki, muzykę. Nalewki № 16, mieszkania 38. 11007

Rządca agronom, wszechstronnie wykształcony w tym fachu, obecnie w miejscu, posiadający chlubne świadectwa i rekomendacje długoletniej pracy, poszukuje posady od 1 lipca r. b. Łaskawe oferty uprasza: W-ny Truchliński, Marszałkowska 139. 10719

Urzędnik z kaucją, prosi o zarząd domu, Potrzebujący zostawi swój adres w kiosku na Podwalu. 10688

Uczeń potrzebny do składu aptecznego Ksawerego Nickiego, plac św. Aleksandra. 10966

Żadna praca nie hańbi!!! Młody człowiek inteligentny, żonaty, znający obce języki, w braku innego zajęcia, poszukuje zaraz miejsca bufetowego, markiera, szwajcara w pierwszorzędnych hotelach, cukierniach lub restauracjach, tu lub na wyjazd. Oferty piśmienne z wymienieniem zajęcia, płacy i wszystkich warunków, składać proszę w admin. Kur. Warsz. pod znakiem „Żadna praca nie hańbi." 11036

Kupno i sprzedaż.

Amerykan w dobrym stanie do sprzedania w hotelu Sławiańskim na Podwalu. Bliższa wiadomość na Nowomiejskiej № 16, m. 4, od 4—5. 11004

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet i chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. Ceny najniższe. 1115

Akwarelle, sztychy, obrazy olejne, lustra, żyrandol kryształowy do gazu 5 płomieni, łóżko inkrustowane, biurko inkrustowane, dywany, portjery, pokrycie na meble, szale francuzkie i tureckie, porcelana, zegary i wiele innych rzeczy do sprzedania bardzo tanio. Królewska № 6, m. 6, 2-e piętro, od 12 do 3 i od 5 do 7. 10256

Bardzo tanio do zbycia kilka krzoseł, stolik staroświecki machoniowy, stolik kuchenny, stara kątna szafeczka, zatrzask z łańcuszkiem i kwiatki. Zielna № 4, mieszkania 20. 1227

Chomonta czarne z żółtym brązem, angielskie i krakowskie, kufry i walizy do podróży, siodła kompletne. munsztuki, tranzle, torby podróżne skórzane, uździenice surowcowe, tornistry szkolne, paski studenckie i damskie, troki do rzeczy, są do sprzedania po cenie niżej kosztu, wyrób własny, ulica Świętokrzyzka № 6, od Nowego-Swiatu. stróż wskaże. 11019

Do sprzedania lodownia pokojowa za rs. 12. samowar duży, maszynka do piwa, waga sklepowa z gwichtami, oraz inne sprzęty. Nowy-Swiat 44, № m. 3. 10820

Do sprzedania garnitur mebli machoniowych za rs. 50. Ulica Sosnowa № 1, mieszkania 24. 10780

Dywany najrozmaitsze, obicia meblowe Zawierciowskie, serwety. kołdry, chodniki, największy wybór! „najlepiej kupić" u Giełżyńskiego. Marszałkowska 137. 868

Do sprzedania różne stoły, stół jadalny 6-blatowy, komody, żardynierka oszklona, etażerki trzcinowe, lampa wisząca, umywalnia, sofa, kwiaty, sprzęty kuchenne, łóżka żelazne. Krucza № 29, m. 7. 11045

Do sprzedania znak z blachy cynkowej, 4 łokcie długości w dobrym stanie, mogący służyć do składu węgli, sklepu lub do innego procederu. Adres Bagno № 4, mieszkania 5. 11024

Do sprzedania urządzenie, składające się z szeslongu, szafki nocnej, kilku krzeseł, umywalki, a także lampy wiszące i nocne. Adres Bagno № 4, m. 5. 11023

Do sprzedania para szaf dębowych oraz kredensy, stoły, stoliki do samowaru, łóżka orzechowe wiedeńskie, wszystko bogato rzeźbione. Chłodna № 21, u stolarza. 11008

Dla amatora, komoda antyk o 2 szufladach na wysokich nóżkach mosiężnych z mosiężnemi ozdobami z marmurowym blatem, jest do sprzedania. Nowy-Świat № 56, mieszkania № 9. 10983

Do sprzedania mopsiki czystej rasy. Elektoralna 23, m. 16. 10967

Do sprzedania z powodu wyjazdu powozik zdatny na jednokonną dorożkę i trzy konie. Marszałkowska 149, mieszkania 21, do 9 rano. 11053

Do sprzedania bardzo tanio: schody w dobrym stanie do zabudowania dwupiętrowego, oraz ozdobna drewniana oszklona ściana. Wiadomość na miejscu u stróża. Nalewki 26. 10920

Do sprzedania obraz historyczny w dobrym stanie, kanwową robotą, pięknie wykończony. Wronia 60, m. 14. 10859

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow. Solna 18. 10773

Fortepian 7 oktaw za rs. 125. Leszno 18, mieszkania 65. 11043

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 250. Długa 25, w lombardzie. 11027

Fortepian do sprzedania za rs. 45. Ulica Freta № 45, mieszkania 5. 11054

Fortepian do sprzedania o 7 oktawach z angielską mechaniką, lipskiej fabryki, w zupełnie dobrym stanie za rs. 360. Freta 47, mieszkania 15. 10563

Fortepian wiedeński, garnitur mebli, do sprzedania. Solec 111, m. 1. 10631

Fortepiany, pianina kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamieniam, reperacje. Jerozolimska 25. 10795

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję, reperacje, strojenia przyjmuję. Miodowa № 1. 9902

Garnitur mebli prawie nowy za nizką cenę do sprzedania. Świętokrzyzka 48, mieszkania 3, od 5 do 7 codziennie. 11005

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, umywalnia, kredens, stół, krzesła, otomana.—Swiętokrzyzka 39, m. 2. 10648

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, biurko. Szpitalna 5. 10534

Gorzelniczy aparat z powodu powiększenia gorzelni jest do sprzedania aparat systemu Pistorjusza, zupełnie w dobrym stanie, odpędzający 40 korcy od 7—8 godzin, wydający moc okowity od 89%—92% w odbieralniku. Wiadomość w Warszawie ulica Grzybowska № 16, u Br. Maliszewskich, w fabryce kotlarskiej i w Kamieniu pod Opolem, gub. Lubelska, gdzie aparat znajduje się, korzystać można do dnia 20-go czerwca r. b. 10611

Garnitur salonowy, lustra, szafa, stoły, zegar. Jerozolimska 21, m. 8, od 5—6. 10700

Kredens, stół, 12 krzeseł stołowego pokoju, do sprzedania. Wiadomość Hoża № 11, u stróża. 11016

Kupuje! Fortepiany, pianina używane. Mazowiecka 1—15. 11028

Kwiat Asklepja okryta mnóstwem bukietów, do sprzedania. Litewska № 12, mieszkania 2. 10711

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 10939

Kołdry atłasowe jedwabne, wełniane i flanelowe, poleca F. Bukowski i Ska, Senatorska 8, dawniej Penkala. 1030

Łóżko włoskie z materacami lub bez, tanio do sprzedania. Chłodna № 8, m. 23. 11015

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, biura dębowe, krzesła, garnitur gabinetowy. Mokotowska № 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 10573

Masło śmietankowe na całe funty kop. 40, poleca sklep spożywczy „Emilji". Marszałkowska 148. 10638

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 10929

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Róg Nowego-Świata dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 10955

Maszyna do szycia, łóżko jesionowe antyk i fortepian do sprzedania. Krzywe-Koło № 5, m. 12. 10781

Meble do sprzedania tanio prywatnie. — Chmielna 41, m. 18. 10991

Mopsy rasowe 7-tygodniowe do sprzedania. Ulica Zielna 17, m. 14. 10998

Meble za bezcen: garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, krzesła, łóżka, komoda, biurko, szeslong, stół, firanki, regulator. Marszałkowska № 111, mieszkania 10, pierwsze piętro, w bramie. 10987

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, kredensy, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 4. 11061

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, m. 15. 11038

Ogórki kiszone doskonałe, do sprzedania. Sklep spożywczy Świętokrzyzka 6. 10749

Obrazy starożytne wielkiej wartości, szafka antique, bronzy i inne rzeczy przywiezione ze wsi, do sprzedania. Widzieć można codziennie od 10 rano do 1 w południe i od 3—6 hotel Angielski № 41. 10756

Piękne lustra z konsolami, blatami marmurowemi, rzeźbione, oraz garnitur mebli do salonu, z powodu wyjazdu do sprzedania za połowę kosztu. Miodowa 15, mieszk. 35, od 11 do 2. 11002

Palmy dwie pięknie rosnące, sprzedaję tanio. Widok 20, m. 14. 11042

Pianino prawie nowe do sprzedania. Marszałkowska № 121. Wiadomość w handlu win J. Zahorskiego. 10999

Powóz wygodny nie odnowiony, czteroosobowy, w dobrym stanie za cenę rs. 170, pozostawiono do sprzedania. Świętokrzyzka № 29, wprost Jasnej. 10923

Powóz mało używany, do sprzedania za 300 rs. Tamże lando i chomonto. Krakowskie-Przedmieście, dom komendantury, u podpułkownika Gerasimowicza. 10741

Po zwiniętym sklepie sprzedaje rękawiczki czarne damskie i kolorowe męzkie po cenie kosztu. Chmielna 72, m. 19. 10705

Poszukuję faetonu w dobrym stanie używanego, oraz pary koni rosłych, młodych. Ktoby takowe miał, zgłosić się proszę na ulicę Żurawią № 3, m. 5. 10791

Szafa wystawowa, bogato rzeźbiona, wcale nie używana, do sprzedania. Szpitalna № 4, stróż. 10977

Szczenięta dogi czystej rasy, do sprzedania. Żurawia № 20. Wiadomość u stróża domu. 10834

Sprzedaje meble z trzech pokojów. Wiadomość Wspólna 9, m. 10. 10827

Wędliny i sery litewskie, wyborowe. Mokotowska 42, od godz. 8 do 1. 6322

Wolant i trzy bryczki zupełnie nowe, z pierwszorzędnej fabryki, są do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość ulica Wilcza № 57, m. 1. 10678

Wóz platforma z bokami na resorach, zdatny dla piekarza, garbarza, wody sodowej, do sprzedania. Ulica Leszczyńska № 9, stróż wskaże. 10729

Wierzchowy, silny, młody, ładny, dawniej zaprzęgowy wałach, tanio do sprzedania w ujeżdżalni Krausego. 10471

Wózek dziecinny do sprzedania. Chmielna № 38, mieszkania 5. 10923

Z powodu wyjazdu są do sprzedania różne meble i sprzęty kuchenne. Sienna 33, mieszkania 9. 10830

Z powodu wyjazdu sprzedają się domowe meble różnego rodzaju. Krucza № 12, mieszkania № 8. 10299

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur mebli machoniowy i różne rzeczy. Krakowskie-Przedmieście № 85, m. 8. 10862

Za rs. 18 jest do sprzedania maszyna do szycia Wheler Wilsona. Świętojańska 19, mieszkania 4. 11048

Interesa handl. i majątk.

Dom w rodzaju willi z ogrodem owocowym, do sprzedania. Wiadomość ulica Parkowa № 21, za rogatką Belwederską u właściciela. 11022

Do odstąpienia sklep wiktuałów i dystrybucja tanio. Podw... № 13. 10970

Dom murowany ... sprzedania z pięknym ogrodem i placem. Ogród owocowy do wynajęcia, oraz stajnia na krowy. Wiadomość Nowolipie № 16, m. 1. 10965

Dzierżawa dobrego folwarku 20-włókowego w bliskości stacji Grodzisk Dr. Żelaz. W.-Wied. do oddania. Wiad. Rybaki № 16, u administratora. 10707

Dzierżawa donacyjna do odstąpienia zaraz lub na zamianę, pod dużem miastem, dochodu stałego 1,200 rs., warunki przystępne. Wiadomość Hortensja № 5, mieszkania № 19, od godziny 10—1. 10736

Dwa magle do sprzedania. Wiadomość ulica Dzielna № 17. 10760

Dzierżawcy, wspólnika lub wspólniczki z 2,000 rs. gotówki, poszukuje się do rozrzystnie zreformowanego zakładu łazienkowego. Wkładający ten kapitalik, może objąć kasjerstwo zakładu. Objaśnienia, bez pośredników. Marjensztadt 4, u właściciela, między 5—7 wieczór. 10772

Folwark, gubernja Piotrkowska, 14 włók, budynki, inwentarz—dobre. Służebności nie ma. Anszlag—Włodzimierska 15, mieszkania 5. 10373

Folwark Szmulowizna, przy rogatkach ząbkowskich, do wzięcia w dzierżawę. Wiadomość u rejenta Aleksandrowicza lub na miejscu. 10942

Fabryka waty, egzystująca od 1825 roku, z powodu wyjazdu jest do sprzedania. — Wiadomość Nowosenatorska № 7. mieszkania 9. 10693

Kapitały większe i mniejsze do bardzo zyskownych przedsiębiorstw poszukiwane. „Mobile" restante Lwów. 9306

Ktoby chciał nabyć weksle wraz z wyrokami, zechce złożyć oferty pod literami Z. Z. 11052

Majątek włók 25, bez serwitutów, blisko dużego miasta i kolei, budynki murowane, ogrody, las, woda, łąka, rezydencja ładna, do sprzedania tanio. Wiadomość Nowy-Świat № 62, m. 4, o 10-ej rano. 1220

Magle do sprzedania. Wiadomość Bonifraterska 9. 10742

Mleczarnia z 10 krowami, w najlepszym punkcie Warszawy, doskonale prowadzona, do zbycia od 1 lipca. Wiadomość Marszałkowska 116, w mydlarni. 10735

Magle do sprzedania prawie nowe na wywóz z powodu zmiany lokalu. Ulica Wilcza № 18. 10750

Magle są do sprzedania. Wiadomość ulica Leszno № 18 10845

Magle do sprzedania. — Wiadomość ulica Krucza № 35. 10846

Magazyn strojów damskich przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania zaraz za rs. 450 z powodu otrzymania spadku za granicą. Wiadomość w kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Świata. 10798

Magle do sprzedania, egzystujące od lat 7, z powodu słabości właścicielki. Ulica Solec № 112. 10772

Na 12% netto do sprzedania dom murowany dwupiętrowy w Pruszkowie, przy stacji. Szczególnik 12,000. Wiadomość na miejscu w zakładzie mleczarnym. 1132

Posiadłość ... jest do sprzedania zaraz, ... i zabrać. Ulica Krochmalna № 10 m. 57. F. G. 10713

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, zdatny na fabrykę. Może być wynajęty. Nowy-Świat 53. Sklep niciarski. 10161

Posrednika do sprzedaży lub zamiany majątku folwarku pod Warszawą poszukuje pod „Sprzedający" w kantorze Kurjera. 10421

Potrzebny jest zaraz kapitał 4,000 rs. na hypotekę domu w Warszawie. Warunki korzystne. Pośrednictwo wyłączone. Oferty w kantorze pod lit. D. B. R. 1238

Poszukuje folwarku małego z porządnym domem mieszkalnym, blizko Warszawy.— Oferty kantor Kurjera N. S. 10682

Rubli 6,090 dobrze na domu lokowane, z ustępstwem 35 procent, do odstąpienia i dom na 11 procent netto za 10,000 rs. do sprzedania. Chmielna № 56, u gospodarza, od godziny 3—5. 10811

Rs. 2,000 do 3,000 potrzebne są zaraz na 1-szy numer hypoteki domu w Skierniewicach, wartującego 12,000 rs. Wiadomość w składzie sukna W. Rudowskiego, Marszałkowska № 151. 10951

Sklep tani dystrybucyjno-galanteryjny, z eleganckiem urządzeniem, mieszkaniem obszernem, komorne tanie, z powodu choroby sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 9695

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z eleganckiem urządzeniem i z mieszkaniem do sprzedania. Królewska № 31. 11020

Sklepik do sprzedania z powodu słabości bardzo tanio. Nowolipie 23. 10964

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia, mieszkanie obszerne, komorne tanie. Nowy-Świat 12. 10963

Sklep wiktuałów z dystrybucją jest do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna № 76. 10565

Sklep korzenny z kantorem pism, w dobrym punkcie. — Wiadomość Senatorska № 29, w mydlarni. 10792

Tanio do sprzedania lub wydzierżawienia około sześciu włók (87 dziesięcin) ziemi, w której znaleziono pokłady glinki białej, w gub. Piotrkowskiej, powiat Noworadomski, nad Pilicą, w ładnem położeniu. Także kilka morgów lasu, oraz źródło prawdopodobnie zawierające części mineralne. Wiadomości szczegółowe, oraz dowody i plany w księgarni W. Klimeckiego w m. Biały, gub. Siedlecka. 10839

Wspólnik agronom, oraz praktykant gospodarski potrzebni. Widok № 17, codziennie od 6—8 wieczorem. Także letnie mieszkanie do wynajęcia. 10985

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep dystrybucyjny i materjałów piśmiennych. Wiadomość Nowe-Miasto № 23, w sklepie. 10704

Z powodu nagłego wyjazdu do zbycia sklep z mieszkaniem, dystrybucyjno-norymberski w punkcie bardzo korzystnym, bez odstępnego. Wiadomość Wązka Freta № 24, m 14. 11062

Zakład mleczny, dobrze procentujący. z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania. Wiadomość kiosk, plac Teatralny. 10975

Lokale.

Adres przesyłać do kantoru Kurjera „Pokój." poszukuję z wspólnym przedpokojem, za cenę przystępną. 10993

Do wynajęcia obszerny warsztat lub fabryka, z osobną górą i piwnicami i pomieszkaniem, dwa lub cztery pokoje, oraz inne warsztaty i pomieszczenia; sklepy. Sienna 78, za Żelazną, 3-ci dom od stacji tramwajów. 11014

Do wynajęcia zaraz blizko Saskiego ogrodu dwa frontowe pokoje, z balkonem, umeblowane, na żądanie kuchnia. Wiadomość: Sienna № 17. 11026

Do wynajęcia zaraz dwa lub trzy pokoje umeblowane, do 8 lipca. Marszałkowska 149, mieszkania 21. 11056

Dom za Nowo-Zielną, Zielna 41, do wynajęcia 3, 5, 6, 10 pokojów. 10819

Do najęcia z powodu wyjazdu, 1 lipca lub zaraz, Nowy-Świat 34, drugie piętro, 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, komórka, wodociąg, zlew; suche, widne, ciepłe; rocznie 750 rs. Wiadomość u rządcy. 10602

Do najęcia 1 lipca lub zaraz, osobny budynek w podwórzu, z parteru, piętra, suteren, na cel handlowy lub przemysłowy, z mieszkaniem. Cena nizka. Nowy-Świat 34, wiadomość u rządcy. 10601

Fabryczny lokal z 4, mieszkalny z 2 pokojów, kuchnia etc. Sklep z mieszkaniem do wynajęcia od 1 lipca; piekarnia każdego czasu. Ulica Śliska № 18. 11047

Jest do wynajęcia od św. Jana w nowo-budującym się domu przy ulicy Ordynackiej № 7, sklep narożny z dwoma oknami wystawowemi i dwoma pokojami z kuchnią i 2 piwnice. Wiadomość w rządcy domu. 11058

Letnie mieszkanie, 5 pokojów, kuchnia, ogród z owocami, przy stacji Nowo-Mińsk. Wiadomość: Hortensja 5, mieszkania 5, do 2-giej. 10210

Letnie mieszkania w Lipinach, przy st. Wołomin drogi Petersburskiej. Żywność w miejscu. 10708

Letnie mieszkania w starej Jabłonnie, po 2 pokoje z kuchniami są do wynajęcia. Wiadomość u Wojciecha Wodzińskiego tamże. 10849

Lokale mniejsze i większe, oraz pojedyncze pokoje od 1 lipca. Bednarska 24, trzeci dom od Krak.-Przedm. 10594

Lokal na parterze, składający się z pięciu pokojów, przedpokoju, kuchni, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od św. Jana r. b. Może być z ogrodem, lub bez takowego. Wiadomość: ulica Złota № 55, u właściciela domu. 10848

Letnie lokale. Pod № 110 w Mokotowie za rogatką Mokotowską, składające się z sali, pokoju, oraz po jednym pokoju z kuchniami, także stajnie i wozownia. Wiadomość w rogatce. 10992

Letnie mieszkanie, za rogatką Belwederską w Rozalinie do wynajęcia. Wiadomość w kąpieli, przy ulicy Długiej № 36, lub Orlej № 11, mieszkania 25. 11003

Letnie mieszkanie, osiem pokojów z ogrodem, dwie mile za rogatką Wolską. Wiadomość u rządcy domu, Nowogrodzka № 17, albo na miejscu, Pogroszewo, powiat Błoński. 1236

Mieszkanie dla osób pojedyńczych przy familji, jest do odstąpienia. Wiadomość: ulica Leszno № 18, m. 59. 1230

Mieszkanie letnie pod Jabłonną do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Chmielna № 28, mieszkania 3, od godz. 3 do 5-ej. 10984

Na letnie mieszkanie za przystępną cenę, jest do wynajęcia duży pokój i kuchnia we wsi Grabiu, pierwsza stacja od Warszawy Wołomin dr. Petersburskiej. Wiadomość na miejscu, u Burakowskiego. 10971

Od 1-go lipca do wynajęcia 6 pokojów, na 1-m piętrze, trzeci dom z placu Zygmunta w Podwale № 4. 11057

Od 1-go lipca salon, gabinet, przedpokój, frontowe, eleganckie. Nowogrodzka 15.— Tamże sklep na przemysł kolonjalny, w bardzo dobrym punkcie. 10994

Od 1-go lipca do 1-go września dwa pokoje z meblami i usługą, na dole, od frontu. Wspólna 33, m. 1. 1229

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia przy ulicy Królewskiej № 6, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem duża sala o trzech oknach, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica. Wiadomość w kantorze, na 1-szem piętrze, mieszkania 4. 1235

Pokój z meblami. Chmielna № 44, mieszkania 7. 10995

Pokój umeblowany. Świętokrzyzka № 18, mieszkania 5. 10989

Pokój jest do wynajęcia, z kompletną wygodą, w każdym czasie. Bagno 4, mieszkania 5. 11025

Pokój porządnie umeblowany, dla kobiety, z samowarem 7 rubli. Wilcza 19, mieszkania 13. 11040

Piekarnia do wynajęcia, może być stajnia, wozownia, suterena na magle, tokarnię lub t. p., oraz różne mieszkania. Ciepła 7. 10725

Plac Teatralny № 11. Do wynajęcia od 1-go lipca r. b. sklep duży z pokojem, 3 lokale po 5 i 6 pokojów; 1 lokal o 3 pokojach, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u rządcy domu. 1210

Sklep od lipca, Hoża 54, na wędliny, magle, krawca i t. p. 10694

Szukam pomieszczenia na warsztat ślusarsko-mechaniczny od 1 lipca, w środku miasta. Dać wiadomość: Jasna № 3, w zakładzie. 10904

Tanie lokale, 3 i 4 pokoje z kuchniami, wszelkie wygody. Piękne położenie przy ogrodzie, świeże i zdrowe powietrze, dom czysto utrzymywany. Ulica Lipowa № 5, blizko Oboźnej. 1185

Trzy pokoje z kuchnią, za rubli 280, róg Podwala i placu Zamkowego, od 8 lipca do najęcia. 11059

W nowo-odrestaurowanym domu przy ulicy Chmielnej № 45, wprost Zielnej, na warunkach dogodnych, do wynajęcia od św. Jana sklep duży na szynk, od wielu lat istniejący, lub sklep kolonjalny, urządzony będzie podług żądania. Mieszkanie z 7-u pokojów na chambres-garnies urządzone i inne małe mieszkania, wodociągi i zlewy zaprowadzone. 10360

Zielony plac 3. Do wynajęcia od 1 lipca r. b. 8 pokojów, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, na 2-m piętrze. 10662

Zaraz do najęcia pokój umeblowany, samowar, usługa. Marszałkowska 67, m. 9. 10691

Z powodu wyjazdu, do wynajęcia w domu pod № 28 przy ulicy Podwale, salon, trzy pokoje z kuchnią, przedsionkiem i wygódką. Wiadomość na miejscu. 11035

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka S. W. przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Pomieszczenie wygodne, z zdrowem powietrzem. Opłata względna. Sekret zupełny. Doktór i apteka obok. Mokotów № 4. m. 12. 10971

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, przyjmuje damy na odbycie słabości, sekretnie radzi w krytycznych okolicznościach. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Pokoje oddzielne. Złota 16, parter frontowy. 11050

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 11032

Fabryka parasoli poleca parasolki po przystępnych cenach, a także przyjmuje pokrycia i reperacje. Królewska № 23, wprost ogrodu. 11060

Grobu murowanego familijnego, lub miejsca podwójnego, lub potrójnego na Powązkach poszukuje się. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem: „Oskar Bie.. 376." 10962

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1223

Kapotki po 4 rs. ubranie 40 kop. Nowy-Świat 35, m. 7. 11055

Mamka niemka, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Krucza № 19, mieszkania № 29. 10743

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Tamka № 30. 10739

Mamka młoda ze świeżym pokarmem, w jednym z domów chrześcijańskich żąda umieszczenia, bez pośrednictwa. Wiadomość u stróża, Karmelicka № 4. 10768

Mleko prosto o krów, garniec 26 kop. z odstawą. Wiadomość: dworzec kolei Nadwiślańskiej, u szwajcara. 11013

Mamka dobra potrzebna. Ulica Piękna 8, mieszkania 3. 11011

Malarz odnawia policyjne szyldy na domach, po 60 kop. Ulica Wróbla № 3, mieszkania 3, listownie W. Matuszkiewicz. 11049

Osoba stołująca z powodzeniem lat dziesięć, potrzebuje zaraz 300 rubli z poręczeniem. W procencie obiad dwunasto-rublowy, spłata ratami. O dobroci obiadów mogą zaświadczyć stołujący się ludzie poważni. Tamże jeden lub dwa pokoje. Oferty: biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod M. K. 1231

Ostrzeżenie. Woźny kantoru stręczeń sług żeżących przy ulicy Bagno pod № 5, Jan Jonasz Nordwin w dniu 31 maja r. b. zbiegł, zabrawszy ze sobą pieczęć mojej firmy, jak również kilkaset przygotowanych onomaskow, przeto ostrzegam, że za czyny jego odpowiadać nie będę. O niniejszem zameldowałem w wydziale policyj. Utrzymujący kantor Bron Gillern. 11081

Pudelek biały, ostrzyżony „Nerus" zaginął. Przyprowadzający go do restauracji Wiedeńskiej Krakowskie-Przedmieście № 79, otrzyma rs. 3. 10734

Pies mops, (obcięte uszy), w Łazienkach znaleziony, odebrać można, za zwrotem kosztów. Hoza 11, m. 10, u stróża. 11017

Rubla nagrody, za odniesienie parasola jedwabnego, koloru stali. Wspólna 39, mieszkania 24. 11006

Stolarz podejmuje się reparacji mebli i odpolitorowania takowych, niedrogo i starannie. Trębacka № 11, były dom Steinkelera. 10728

Wozy resorowe do przewożenia mebli i rzeczy na letnie mieszkania do wynajęcia. Miedziana № 13. 10677

W dniu 25 maja r. b. 14-letni Apolinary Banchajer wyszedł z domu i dotąd nie powrócił. Posiadający o nim jaką wiadomość, raczy donieść strosanej matce. Nowolipie 25, mieszkania 22. 10973

Wczoraj między 7-ą a 8-ą wieczorem idąc Senatorską ku Daniłowiczowskiej zgubiono portmonetkę mając 11 rubli ..., złoty, z fotografią i monogramem J. S. Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść do zakładu zegarmistrzowskiego L. M. Lilpopa (róg Miodowej), za nagrodą. 10863

Zginął pies, wyżeł żółty, z białą centką na ... i końce nóg białe. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić na róg Wronie i Łuckiej № 27, stróż wskaże. 10890

Zginął pies ceter żółty, w kagańcu czarnym i obroży niklowej z tabliczką, w niedzielę. Ktoby takowego znalazł upraszam o odprowadzenie na ulicę Śliską pod № 56, w przeciwnym razie nieprawy posiadacz pociągnięty zostanie na drogę sądową. 11039

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny 1478c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Мая (7 Іюня) 1888 г.
Redaktor Władysław Chmurski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).